Kurier Szczeciński

CZWARTEK, 23 CZERWCA 1977 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RUGUJEMY ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 140 (10 124) Rok założenia 1945 Cena 1 zł

Spotkanie E. Gierka z przewodniczącymi delegacji na XXXI sesję RWPG

Dalszy rozwój socjalistycznej integracji gospodarczej

WARSZAWA, Środa 22 bm. była drugim dniem obrad XXXI sesji RWPG w Warszawie. Obrady otworzył przewodniczący sesji, szef delegacji polskiej premier Piotr Jaroszewicz.

KONTYNUOWANA była dyskusja nad złożonym poprzedniego dnia sprawozdaniem Komitetu Wykonawczego RWPG oraz nad referatami, wygłoszonymi przez przedstawicieli poszczególnych organów rady. Omawiano przebieg realizacji kompleksowego programu socjalistycznej integracji gospodarczej, ze szczególnym uwzględnieniem ~~okresu~~ między poprzednią a obecną sesją oraz problemy związane z urzeczywistnianiem długofalowych planów integracyjnych.

Oceniając pozytywnie dotychczasowe rezultaty działalności RWPG, szefowie delegacji państw członkowskich rady przedstawili m.in. swoje stanowiska w kwestii dotyczącej jednego z najważniejszych obecnie zadań RWPG — trybu prac nad sporządzaniem długofalowych tzw. kierunkowych programów współpracy, zakładających rozwiązanie podstawowych problemów współdziałania naszych krajów. Wskazując na wkład ZSRR w zaspokajanie potrzeb paliwowo-surowcowych naszej wspólnoty prezentowano zgodny pogląd, że obecnie główny akcent powinien być położony na rozwój wspólnymi siłami bazy surowcowo-energetycznej.

Ważnym nurtem dyskusji były też problemy szerszego rozwinięcia współpracy w dziedzinie tej sfery produkcji, która służy bezpośrednio konsumentom.

Oceniając, że istnieją możliwości dalszego wyraźnego zwiększenia roli handlu zagranicznego w rozwoju społeczno-gospodarczym naszych krajów, pozytywnie odniesiono się do zaleceń dotyczących zwiększenia wzajemnej wymiany towarów ponad ustalone kontyngenty bieżącego 5-lecia.

22 BM. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek spotkał się w Komitecie Centralnym partii w Warszawie z przewodniczącymi delegacji na XXXI sesję Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Przedmiotem spotkania, które upłynęło w serdecznej, braterskiej atmosferze, były sprawy związane z dotychczasowym przebiegiem obrad XXXI sesji RWPG. Przedstawił je premier Piotr Jaroszewicz.

I sekretarz KC PZPR przekazał na ręce delegacji radzieckiej serdeczne gratulacje dla Leonida Breżniewa w związku z wyborem na funkcję przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR. Przekazał także pozdrowienia i życzenia dla sekretarzy generalnych i pierwszych sekretarzy Komitetów Centralnych bratnich partii komunistycznych i robotniczych.

Wyższe pożyczki z kas pracowniczych na cele mieszkaniowe

WARSZAWA. Maksymalna wysokość pożyczki udzielanej na cele mieszkaniowe z pracowniczych kas zapomogowo-pożyczkowych wzrasta z dotychczasowych 25 tys. zł do 35 tys. zł. Taką decyzję podjęła 22 bm. CRZZ, która uchwaliła stosowną zmianę w ramowym regulaminie kas. Oczywiście wielkość pożyczek wypłacanych w zakładach będzie zależała od zasobności poszczególnych kas. Górna granica pożyczek na inne cele pozostaje bez zmian i wynosi 25 tys. zł.

Karen Anne Quinlan w agonii

NOWY JORK PAP. Nieprzytomna od dwóch lat Karen Anne Quinlan — 23-letnia Amerykanka, która połknęła jednocześnie środki nasenne (barbiturany) i alkohol, umiera. W jej przypadku wystąpiła ogólna infekcja.

Dawka o składzie barbituranowo-alkoholowym wprowadziła ją przed 2 laty w stan, z którego współczesna medycyna nie potrafiła i nie potrafi człowieka wydobyć. Organizm dziewczyny żyje, w mózgu natomiast nastąpiły nieodwracalne zmiany uniemożliwiające mu prawidłową pracę. Jest ona nieprzytomna i nic już nie zmieni tego stanu rzeczy. Początkowo żyła podłączona do specjalnej aparatury. Wreszcie rodzice Karen wystąpili do sądu w stanie New Jersey, najpierw pierwszej instancji, a po niepomyślnym wyroku, do najwyższego, o odłączenie córki od aparatury oddechowej. Spowodowałoby to jej śmierć i, jak twierdzili, „odejście w godności". Sprawa trafiła na łamy prasy, stała się przedmiotem ożywionych dyskusji na temat prawa do eutanazji. Sąd Najwyższy wydał kontrowersyjny wyrok. Lekarze odłączyli respiratory od Karen. Mimo to nie umarła. Nadal żyła — nie żyjąc. Jej istnienie określono mianem „wegetacji roślinny". Obecnie zbliża się prawdopodobnie jej definitywny koniec.

Festiwal Teatrów Polski Północnej

TORUŃ. XIX Festiwal Teatrów Polski Północnej w Toruniu miną półmetek. Środa 22 bm. była „Dniem dramaturgii zagranicznej". Aktorzy Teatru Współczesnego ze Szczecina zaprezentowali dwie sztuki — „Ludzi energicznych" Wasyla Szukszyna oraz „Farsę mrocznych" Michela de Ghelderode.

Belgrad-77

BELGRAD. Na kolejnym, ósmym posiedzeniu spotkania przygotowawczego w Belgradzie głównym tematem dnia był projekt porządku dziennego, przedstawiony przez państwa neutralne i niezaangażowane Europy, dotyczący spotkania zasadniczego, jakie ma się odbyć jesienią br. w Belgradzie.

Młodość, sprawność, wdzięk...

Fot. Z. Jodkowski

Dwa miesiące po uprowadzeniu dyrektora „Fiata" na Francję

Były dyplomata — negocjatorem czy współorganizatorem porwania?

PONAD 2 miesiące upłynęły już od uprowadzenia w Paryżu dyrektora Fiata na Francję, Lucchino Revelli-Beaumonta. Sprawa ta znajduje się nieustannie na czołowych kolumnach prasy zachodniej, zwłaszcza we Francji i Włoszech. Wynika to m. in. z faktu, iż porywacze kilkakrotnie nawiązywali już kontakt z rodziną, zmieniając ustawicznie swoje żądania.

POCZĄTKOWO domagali się oni 3 mln franków, a obecnie kwota ta urosła do astronomicznej sumy 30 milionów dolarów. Dyrekcja koncernu Fiata opublikowała oświadczenie, w którym stwierdza, iż nie zapłaci takiej sumy, gdyż mogłoby to spowodować całą serię kolejnych aktów gwałtu wobec pracowników firmy.

Przestępcy, przetrzymujący dyrektora, nadsyłali kilkakrotnie jego zdjęcia, co miało wskazywać, iż żyje on nadal, lecz będzie „sądzony za swoje przestępstwa wobec ludzi pracy". Jednocześnie domagali się stanowczo wypłacenia żądanej sumy, gdyż w przeciwnym wypadku dyrektor zostanie zgładzony. Rodzina uprowadzonego starała się kilkakrotnie nawiązać kontakt i prowadzić negocjacje z przetrzymującymi go osobnikami, lecz, jak dotąd, wysiłki te dały bardzo mierne rezultaty.

Policja prowadząca śledztwo nie zdołała jeszcze ustalić dokładnie jaki charakter miał ten kolejny akt przemocy. Czy było to uprowadzenie, mające na celu uzyskanie jedynie korzyści materialnych, czy też ma ono równocześnie charakter polityczny. Żadna z bardziej znanych organizacji ekstremistycznych na Zachodzie nie przyznała się do przeprowadzenia tej akcji.

Od kilku dni cała sprawa przybrała nowy obrót i wręcz sensacyjny charakter — po zatrzymaniu Hectora Aristy, b. dyplomaty i ministra Dominikany, przebywającego obecnie na wygnaniu we Francji. Jest on uważany za bliskiego przyjaciela Revelli-Beaumonta.

Powodem jego zatrzymania i przesłuchania — jak stwierdziła policja „w charakterze świadka" — był fakt, iż Aristy prowadzić miał podobno bezpośrednie negocjacje z porywaczami. Na ten temat wypowiadał się kilkakrotnie w rozmowie z dziennikarzami, podając jednak niewiele szczegółów i zasłaniając się interesem swojego przyjaciela.

Prasa francuska snuje przypuszczenia, iż uciekinier z Dominikany, który musiał opuścić swój kraj rodzinny za „nieprawomyślne" zachowanie wobec tamtejszego reżimu, może być uczestnikiem całej sprawy nie tylko jako osoba prowadząca rokowania, ale jednocześnie jako współorganizator porwania. W 1971 roku ciążyło na nim bowiem podejrzenie współdziałania z mordercami żony jednego ze znanych polityków dominikańskich, której poćwiartowane zwłoki znaleziono w dwóch walizkach na terenie Bruksel. Wygrał on wprawdzie potem proces z tygodnikiem „L'Express" o zniesławienie, lecz cała ta historia rzuca pewien cień na jego przeszłość i nie została całkowicie, do chwili obecnej, wyjaśniona. Podejrzewano go również o bliskie kontakty z amerykańską Centralną Agencją Wywiadowczą.

Hector Aristy związany jest od dawna z działalnością polityczną w swoim kraju, z rozgrywkami międzypartyjnymi i z czynną opozycją przeciwko dyktaturze. Początkowo był prawnikiem, potem został dyplomatą i członkiem rządu, a wreszcie przeszedł do podziemia, gdzie walczył z bronią w ręku.

Wiele szczegółów z jego działalności okrytych jest głęboką tajemnicą, a jego związki z żyjącymi na wygnaniu przedstawicielami różnorodnych ugrupowań i organizacji z krajów Ameryki Łacińskiej pozwalają przypuszczać, iż mógł on odegrać podwójną rolę w sprawie porwania Beaumonta, tym bardziej iż to właśnie jego porywacze wybrali na negocjatora.

Czas pokaże, czy podejrzenia okażą się uzasadnione.

Zakaz bojkotu Izraela

WASZYNGTON PAP. Prezydent USA, Jimmy Carter podpisał w środę tekst ustawy zabraniającej firmom amerykańskim, pod groźbą wysokich kar pieniężnych, przyłączania się do bojkotu handlowego Izraela, ogłoszonego przez kraje arabskie. Dokument ten — obiecany przez J. Cartera w czasie kampanii wyborczej — został uzgodniony w wyniku bezprecedensowego porozumienia między Senatem, Izbą Reprezentantów, najbardziej wpływowymi organizacjami żydowskimi i szefami głównych firm amerykańskich.

• • •

W wywiadzie opublikowanym przez „Christian Science Monitor" wiceprezydent USA, Walter Mondale ponownie podkreślił, że nowa administracja amerykańska nie ma absolutnie zamiaru „narzucenia Izraelowi planu uregulowania" konfliktu na Bliskim Wschodzie. Mondale zapewniał ponadto, że poparcie Waszyngtonu oraz dostawy broni dla Izraela nie są uzależnione od stanowiska tego kraju w rokowaniach z krajami arabskimi.

Likwidacja SEATO

LONDYN PAP. W środę odbyło się w Bangkoku ostatnie formalne posiedzenie przedstawicieli członkowskich państw SEATO, przed mającym nastąpić w przyszłym tygodniu rozwiązaniem tego paktu wojskowego. Miarodajne źródła podały, że posiedzenie było poświęcone głównie sprawom administracyjnym.

Pakt SEATO powstał przed 23 laty, w okresie zimnej wojny. Porażka Stanów Zjednoczonych w Indochinach członkowie SEATO uznali, że dalsze istnienie tego sojuszu jest bezcelowe. Przed samym rozwiązaniem SEATO, w skład tego bloku wchodziły: Wielka Brytania, Nowa Zelandia, Filipiny, Tajlandia i USA. Pakistan wycofał się z sojuszu w 1973 r. a Francja przestała być aktywnym jego członkiem rok później.

Trzęsienia ziemi

TOKIO PAP. Trzęsienie ziemi średniej siły nawiedziło w środę środkową część japońskiej wyspy Honsiu. Wstrząsy o mocy 4 stopni według przyjętej w Japonii skali 7-stopniowej były odczuwalne w Tokio i Jokohamie. Epicentrum ruchów tektonicznych znajdowało się na głębokości 20—40 km od powierzchni Oceanu Spokojnego w pobliżu brzegów prefektury Tiba.

• • •

LONDYN PAP. Silne trzęsienie ziemi wystąpiło dziś rano na wyspie Tonga w południowej części Pacyfiku. Wg pierwszych doniesień, zniszczone zostały słupy wysokiego napięcia. Na razie brak jest dalszych informacji na temat szkód. Epicentrum trzęsienia znajdowało się między Wyspami Kermadec a Tongą, w odległości 2200 km na północ od Wellingtonu. Siła wstrząsu wynosiła 7,2 stopnia w skali Richtera.

Burza śnieżna

MOSKWA PAP. Nad Murmańskiem przez ostatnią dobę szalała burza śnieżna. Prędkość wiatru osiągnęła 30 metrów na sekundę. W tundrze utworzyła się półmetrowa pokrywa śnieżna. Opady śniegu nie spowodowały strat materialnych.

DZIŚ W NUMERZE: ◆ Więcej troski — mniej wypadków ◆ Z paletą nad Zalewem Szczecińskim ◆ Trybuna Czytelników

Egz. obow. Reg. 54/77

I Zjazd Delegatów WSM

Skróci się okres wyczekiwania na mieszkania spółdzielcze

O TYM JAK WAŻNY z punktu widzenia społecznego jest problem dynamicznego rozwoju budownictwa mieszkaniowego świadczy zaangażowanie się w tę sprawę najwyższych władz partyjnych i państwowych. Tym zagadnieniom poświęcono wiele uwagi podczas dwóch ostatnich Zjazdów PZPR i podczas specjalnych posiedzeń plenarnych KC PZPR (V i VIII). Problem ten jest przede wszystkim jednak przedmiotem konkretnego działania służb inwestycyjnych i wykonawczych.

W WOJEWÓDZTWIE szczecińskim, a przede wszystkim w samym Szczecinie, okres wyczekiwania na nowe mieszkania jest wyjątkowo długi. Liczba członków i kandydatów przewyższa 10-krotnie roczne możliwości przedsiębiorstw wykonawczych. Obecna pięciolatka ma przynieść jednak zdecydowaną poprawę tej sytuacji. Natomiast w latach 1980—85 praktycznie okres wyczekiwania powinien wynosić już tylko dwa lata.

O TYM jak zintensyfikować program budownictwa mieszkaniowego, jak przygotowywać się do zadań na przyszłe lata, dyskutowano podczas wczorajszego I Zjazdu Delegatów Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Szczecinie. Na obrady te przybyli wojewoda szczeciński Jerzy Kuczyński i sekretarz KW PZPR Tadeusz Waluszkiewicz. Wprowadzenia do dyskusji dokonał prezes WSM Zygmunt Kurzynoga.

Podczas obrad dokonano bilansu dokonań w spółdzielczości mieszkaniowej w latach 1975—76 oceniając, że uzyskane efekty nie mogą zadowalać, choć osiągnięto zdecydowany postęp w porównaniu z poprzednimi latami.

Do roku 1980 spółdzielcze zasoby mieszkaniowe wzrosną o dalszych 24 tys. mieszkań. Taki program spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego przewyższa o 95 proc. wykonanie zakresu rzeczowego ubiegłej pięciolatki. Warto tu podkreślić, że najwięcej — bo aż 15 tys. mieszkań — zostanie wybudowanych w samym Szczecinie. Największymi placami budów będą osiedle Klonowica, Książąt Pomorskich i Słoneczne oraz Świnoujście i Stargard.

Wiele uwagi poświęca się budownictwu jednorodzinnemu. Program ten zakłada, że do roku 1980 przekazanych zostanie prawie 1000 mieszkań w tego typu zabudowie. Przede wszystkim do wzrostu tempa budownictwa jednorodzinnego przyczyni się spółdzielcza fabryka elementów, budowana na licencji duńskiej. W tym roku nastąpi jej rozruch, natomiast w 1978 roku osiągnie ona roczną zdolność produkcyjną, wynoszącą 250 domków jednorodzinnych.

W programie zatwierdzonym na zjeździe podkreśla się konieczność dalszego doskonalenia i rozszerzania form małej architektury i zieleńców w obrębie osiedli. Przewiduje się że w tej pięciolatce rozpocznie się budowę trzech domów „spokojnej starości". Powstaną one na osiedlach: Klonowica, Książąt Pomorskich i Słonecznym. Będą to pierwsze spółdzielcze domy tego typu.

Ważkim problemem stojącym przed budownictwem mieszkaniowym, jest sprawa wcześniejszego przygotowania terenów pod nowe osiedla. Wiele mówiono na ten temat podczas obrad, zwracając uwagę na pilną potrzebę wyznaczania i uzbrajania tych terenów. Uprzemysłowione budownictwo wymaga dziś stosowania właściwej kolejności przy wytyczaniu i zabudowywaniu nowych terenów. Dojazd z elementami wielkopłytowymi i potokowy system montażu determinuje potrzebę wcześniejszego budowania dróg, kanalizacji, instalacji wodnej i elektrycznej. Jest to warunek, który będzie decydował o możliwościach przekroczenia planu minimum.

UCZESTNICY zjazdu zatwierdzili program działania spółdzielczości mieszkaniowej do 1980 roku oraz wybrali 18 delegatów na VII Krajowy Zjazd Spółdzielczości Budownictwa Mieszkaniowego.

(s)

Z obrad KSR

Trudne miesiące „FAMABUDU"

FABRYKA MASZYN BUDOWLANYCH będzie wkrótce najbardziej nowoczesnym zakładem produkcyjnym w województwie. Na razie jednak załoga szczecińskiego „Famabudu", mieszczącego się w starych budynkach przy ulicy Dubois, na zbyt już małej powierzchni, przeżywa trudne miesiące. O kłopotach związanych z utrzymaniem tempa i rytmiki produkcji dużo mówiono na 69 Konferencji Samorządu Robotniczego, która odbyła się wczoraj.

W CIĄGU pierwszych sześciu miesięcy tego roku „Famabud" wykonał tylko 41 procent rocznego planu. Mówiąc o przyczynach tego stanu rzeczy, dyrektor Mieczysław Szafraniak zwrócił uwagę na trudności z uzyskaniem niektórych podstawowych materiałów, takich jak blacha, pręty czy kątowniki. W czasie późniejszej dyskusji dowiedzieliśmy się również, że żurawie budowlane dla Huty „Katowice", mające priorytet w dostawach, wysyłane były do odbiorcy niekompletne, gdyż kooperant nie nadsyła foteli sterowniczych. Ponadto brakuje kilkudziesięciu fachowców, przede wszystkim spawaczy. Te same, z grubsza biorąc, przyczyny spowodowały, że produkcję nowego typu żurawia na licencji francuskiej firmy „Potain" rozpoczęto z trzymiesięcznym opóźnieniem.

Na tym tle korzystnie przedstawia się eksport pierwszego półrocza. Zakład wyprzedza kontraktowe terminy dostaw, a podczas Międzynarodowych Targów Poznańskich podwyższył nawet swe eksportowe zobowiązania.

DUŻO i bardzo krytycznie mówiono na temat warunków pracy oraz stanu bezpieczeństwa i higieny pracy w „Famabudzie". Od stycznia do czerwca br. wydarzyło się w tym zakładzie sporo wypadków przy pracy, przy czym równocześnie wydłużył się znacznie średni okres niezdolności do pracy na skutek wypadku.

Zwiększenie się ilości wypadków jest konsekwencją zagęszczenia stanowisk produkcyjnych i wzrostu ilości godzin nadliczbowych. A to z kolei spowodowane jest bardzo napiętymi zadaniami produkcyjnymi. Sytuację w tym stanie rzeczy poprawiłoby tylko przeniesienie przynajmniej części załogi do nowego zakładu. A tymczasem na budowie nowego zakładu przy ulicy Cukrowej występują opóźnienia w stosunku do harmonogramu...

W MAJU odbył się w zakładzie społeczny przegląd stanowisk pracy. Jego wynikiem był przedstawiony i uczestnikom KSR zgrupowań poprawy warunków, na który złożyły się propozycje konkretnych usprawnień: od daszków nad wózkami akumulatorowymi — do remontu posadzki w pomieszczeniach socjalnych... Ten program, wraz z długofalowymi zamierzeniami i poparciem dla zakładowych racjonalizatorów może mieć duże znaczenie dla poprawy warunków pracy i stanu bhp, jeśli oczywiście zostanie zrealizowany.

Na zakończenie Konferencja Samorządu Robotniczego przyjęła wniosek o powołanie prezydium KSR, na miejsce rozwiązanej Rady Robotniczej. W skład tego nowego społecznego organu wchodziliby: sekretarz KZ PZPR, przewodniczący Rady Zakładowej oraz wybrani w głosowaniu członkowie KSR. Prezydium Konferencji Samorządu Robotniczego zostanie wybrane na następnej sesji.

(tskt)

Nim popłyną pierwsze tony...

Przed XII Festiwalem Pieśni Chóralnej w Międzyzdrojach

USTALONĄ markę i wiernych słuchaczy mają międzyzdrojskie Festiwale Pieśni Chóralnej. Coroczna międzynarodowa wielka impreza artystyczna ożywia nasz nadbałtycki kurort i umożliwia spotkanie się zespołów uprawiających tę samą dziedzinę sztuki z najodleglejszych krajów świata.

Tegoroczny XII Festiwal rozpocznie się w niedzielę, 26 czerwca występem naszego Chóru Akademickiego Politechniki Szczecińskiej pod dyrekcją Jana Szyrockiego. Przez cztery następne dni w amfiteatrze koncertować będą: Chór Męski „Cantilena" z Wrocławia pod dyrekcją Edmunda Kajdasza, Chór Pomorskiej Akademii Medycznej pod dyrekcją Jana Seidla i Szczeciński Chór Kameralny pod dyrekcją Eugeniusza Kusa, następnie Chór Słowackich Nauczycieleк „OZVENA" z Bratysławy pod dyrekcją Eleny Sarayovej-Kovacovej i 30 czerwca Chór Instytutu Muzycznego Uniwersytetu w Utrechcie z Holandii pod dyrekcją Alberta Dunninga.

Do 5 lipca słuchać będziemy programów przedstawianych przez: Żeński Chór Kameralny pracowników medycznych z Silistry w Bułgarii (dyr. Liliana Strińska), Chór Kameralny stoczni „Neptunwerft" z Rostocku (dyr. Gerhard Faatz), Chór Chłopięcy „Słowik" ze Szczecina (dyr. Elżbieta Bezzyńska-Kus), Chór Męski „Moniuszko" z Poznania (dyr. Antoni Grochowalski), Chór im. Geo Milewa z Plowdiw (dyr. Christo Christow), Chór Męski UTSK „Żurawie" z Warszawy (dyr. Jarosław Polański), Chór ZZK „Hejnał" ze Szczecina (dyr. Zygmunt Szczepański) i na koniec Chór Uniwersytecki z Vancouver w Kanadzie (dyr. Simon Streatfeild).

Ciekawostką jest, iż dwa z wymienionych zespołów śpiewaczych: Chór Nauczycieleк z Bratysławy i „Żurawie" z Warszawy pracują na zasadzie okresowych spotkań członków chórów, zamieszkałych w całym kraju.

Wymienione zespoły ubiegać się będą o Statuetkę Tryglawa, przyznawaną głosami krytyków i publicystów muzycznych za najciekawsze wykonanie nowego utworu polskiego kompozytora współczesnego oraz chórowi zagranicznemu za najciekawszy zestaw literatury wokalnej swego kraju.

Nagrodę specjalną — „Złotą Lirę" — Komitet Organizacyjny wręczy chórowi najbardziej zasłużonemu w propagowaniu muzyki polskiej.

Nowością festiwalu będzie zorganizowanie **pleneru kompozytorów**, podczas którego wybitni muzycy, zainteresowani twórczością dla zespołów chóralnych, będą mogli poznać możliwości i zainteresowania poszczególnych grup śpiewaczych. Po raz drugi natomiast odbywać się będą **warsztaty chóralne** dla dyrygentów chórów z całej Polski.

(jf)

Wczoraj w kraju

▲ I sekretarz KC PZPR Edward Gierek spotkał się 22 bm. z grupą uczestników wyprawy i budowniczych Stacji Naukowej PAN im. H. Arctowskiego na Antarktydzie.

▲ 22 bm. odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Głównej Przyjaciół Harcerstwa. Obradom przewodniczył prof. Henryk Jabłoński.

Rozpatrywano problem współdziałania ruchu przyjaciół harcerstwa z ogniwami ZHP w pogłębianiu pracy ideowo-wychowawczej.

▲ Prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz przyjął przewodniczącego Zgromadzenia SFRJ Kiro Gligorova.

W czasie spotkania omówiono ważniejsze zagadnienia z dziedziny stosunków społeczno-gospodarczych między Polską i Jugosławią, podkreślając ich wzajemnie korzystny rozwój.

▲ 22 bm. zebrała się w Warszawie CRZZ na IV posiedzeniu plenarnym, które oceniło stan bezpieczeństwa pracy i wytyczyło kierunki działania dla przyspieszenia postępu na tym polu. Temat ten podjęto w czasie, gdy w całym kraju sesje KSR rozpatrują możliwości skuteczniejszej poprawy wyników i warunków pracy załóg.

▲ Kierunki doskonalenia działalności samorządu rolniczego oraz zadania ZSL w aktywizacji społeczno-produkcyjnej rolników były 22 bm. tematem VII Plenum Naczelnego Komitetu ZSL. Obradom przewodniczył prezes NK ZSL — Stanisław Gucwa.

▲ 22 bm. kontynuowało w Warszawie obrady Zgromadzenie Ogólne Światowej Federacji Organizacji Inżynierskich (WFEO). Omawiano zagadnienia związane z tzw. transferem techniki; postulat w tej sprawie zgłosiła federacja inżynierów arabskich. Tematem obrad były także systemy przepływu informacji naukowo-technicznej.

Dokonano wyboru nowych władz federacji. Prezydentem WFEO wybrano ponownie przedstawiciela Tunezji — Sadok Ben Jemaa; zaś sekretarzem generalnym został Claude Herselin z Francji.

▲ Przebywająca w Polsce delegacja Niemieckiej Partii Komunistycznej gościła 22 bm. we Wrocławiu.

Komunikat WPKM

OD 24 bm. ulegają wydłużeniu o 600 metrów trasy linii autobusowych nr nr 1, 2, 3 i 6 w Świnoujściu. W związku z powyższym, dotychczasowy przystanek końcowy tych linii przy Nabrzeżu Władysława IV (prom) zmieniony zostaje na przystanek pośredni, a nowy przystanek końcowy zlokalizowany zostaje przed siedzibą Kapitanatu Portu w Świnoujściu.

Ciekawe imprezy nie tylko dla turystów

„Legenda Trygława" w Wolinie

WOLIŃSKIE Towarzystwo Kultury i Ośrodek Kultury Miasta i Gminy w Wolinie organizują, pod patronatem WRZZ, RW FSZMP i Szczecińskiego Towarzystwa Kultury, cykl imprez pod ogólną nazwą „Legenda Trygława". Trwać one będą w dniach 24—26 czerwca br.

Zainauguruje je 24 bm. o godz. 18 pochód przebierańców i akt przekazania kluczy do bram miasta w ręce młodzieży. Potem przewidziane są występy artystyczne, puszczanie wianków oraz sobótkowe tańce. Następnego dnia, 25 bm. o godz. 13, nastąpi otwarcie Targów Wolińskich, o godz. 15 — blok imprez artystycznych, a wśród nich najatrakcyjniejsza — widowisko plenerowe pt. „Napad Wikingów na Wolin" (początek g. 17). Turniej rycerski i bal kapitański zakończą drugi dzień. 26 bm. nadal trwać będą Targi Wolińskie, a o godz. 11 rozpocznie się koncert „non-stop" zespołów artystycznych.

Wolińską propozycją atrakcyjnego spędzenia 3 dni powinni się zainteresować przede wszystkim wczasowicze i turyści przebywający na szczecińskim Wybrzeżu, choć jesteśmy pewni, że mieszkańców Szczecina i innych miast województwa też tam nie zabraknie.

IV Morski Turniej Kultury zakończony

„Złota Latarnia" dla załogi m/s „Huta Lenina"

ZAKOŃCZYŁ się już IV Morski Turniej Kultury, będący ważną częścią składową Przeglądu Aktywności Kulturalnej Ludzi Morza. Uczestniczyło w nim 60 załóg statków PZM. Najwyższe trofeum — „Złotą Latarnię Morską — wśród statków floty handlowej zdobyła załoga m/s „Huta Lenina". Dodajmy — załoga młoda, aktywna, pełna inwencji, która pod kierownictwem kpt. ż. w. Henryka Banslebena wykorzystała niemal wszystkie możliwości nowoczesnego statku do prowadzenia działalności kulturalnej. Była to więc bogata amatorska twórczość artystyczna, były to inicjatywy licznych hobbystów, dobra statkowa gazeta „Koga", wykorzystanie filmu oświatowego do szkoleń politycznych i zawodowych, rywalizacja w sporcie, praca amatorskiego kółka filmowego i fotograficznego, słowem — dobre propagowanie kultury, oświaty i rozrywki na statku.

„Srebrną Latarnię" wręczono, już po raz drugi, załodze m/s „Uniwersytet Warszawski" z kapitanem ż. w. Stanisławem Lichoskiem. „Brązową Latarnię" przypadła załodze m/s „Hutnik" z kapitanem ż. w. Tytusem Ciszewskim. To trofeum jest wspólnym sukcesem marynarzy i uczniów Liceum Morskiego w Szczecinie. Tym ostatnim patronował pedagog Bohdan Kowalski.

(Tur)

5 lat „wygrał" na... loterii

ZALEDWIE kilka miesięcy wystarczyło przemyślnemu oszustowi, aby „zarobić" 160 tysięcy złotych. Mowa tu o 31-letnim Zbigniewie Korniłowie zam. w Gdyni, który w tych dniach zasiadł na ławie oskarżonych przed Sądem Wojewódzkim w Gdańsku. Przestępstwo polegało na fałszowaniu losów popularnej loterii pieniężnej „Express 1" i „Express 2". Korniłow działał w Gdyni i w Kielcach, aż 4 listopada ub. roku powinęła mu się noga. Mianowicie do kasy przedsiębiorstwa „Prasa-Książka-Ruch" w Gdyni zgłosił się Zenon K. z losem nr 350, który upoważniał, jak to wynikało z tabeli wygranych, do podjęcia 20 tys. złotych. Kasjerka Barbara W. powzięła jednak wątpliwości co do autentyczności losu. Nie miała pewności, że jest sfałszowany, więc zagrała na zwłokę, tłumacząc się, że nie ma aktualnie w kasie pieniędzy na wypłatę wygranej i prosiła posiadacza losu, aby pofatygował się po kasy jutro. Klient zgodził się.

Nazajutrz w oznaczonej godzinie ponownie po pieniądze zgłosił się Zenon K. Czekali już na niego funkcjonariusze MO, którzy zabrali los do badań laboratoryjnych, a jego posiadacza zatrzymali do wyjaśnienia. Zenon K. wcale nie był tym wszystkim speszony, twierdził, że to jakaś pomyłka, a w ogóle, że nie jest zainteresowany całą tą sprawą, gdyż otrzymał los od swego znajomego Zbigniewa Korniłowa, który prosił go o podjęcie wygranej sumy, tylko dlatego, że utracił dowód osobisty.

W ten sposób zainteresowania organów ścigania, które już stwierdziły, że los przedstawiony do realizacji został sfałszowany — skierowały się na osobę Korniłowa. Sprawdzono większe wygrane z ostatniego okresu. Okazało się, że Zbigniew Korniłow jest stałym klientem loterii, a przy tym niebywałym „szczęściarzem". Już sześć ciokrotnie wygrywał znaczne sumy, m. in. po 20 tys. zł. Zakwestionowano więc losy na które padły takie wygrane. Po przeprowadzonej ekspertyzie okazało się, że były wśród nich sfałszowane tą samą techniką, co los przechwycony.

Jeszcze większego oszustwa nie w Gdyni, Korniłow dopuścił się w Kielcach. W sumie na podrobione losy zainkasował sam, za pośrednictwem swego brata, bądź znajomych, którzy nie wiedzieli nic o jego kombinacjach — jak już wspomnieliśmy na wstępie 160 tysięcy złotych.

Sąd Wojewódzki w Gdańsku znając Z. Korniłowa winnym zarzucanego mu przestępstwa, skazał na 5 lat pozbawienia wolności, 100 tys. zł grzywny i konfiskatę mienia w całości. Ponadto orzekł utratę praw publicznych na okres 3 lat i zasądził na rzecz Polskiego Monopolu Loteryjnego RSW „Prasa-Książka-Ruch" do zwrotu zagarniętą sumę.

Wyrok nie jest prawomocny.

M/f „Heweliusz" od lipca na linii Świnoujście — Ystad

W LIPCU na trasę Świnoujście — Ystad wchodzi nowy prom kolejowy „Heweliusz". Jest on bliźniaczą jednostką eksploatowanego obecnie m/f „Kopernik", z tą różnicą, że został przystosowany do przewozu ładunków niebezpiecznych.

Nowym promem dowodzić będzie kpt. ż. w. Jan Drączkowski, który przebywa obecnie na budowie w norweskiej stoczni Tresvik. W chwili wejścia na linię m/f „Heweliusz", prom kolejowy „Kopernik" skierowany będzie do remontu, który powinien być zakończony z końcem lipca. Wówczas między Świnoujściem a Ystad pływać będą dwa promy kolejowe pod banderą PLO, ale w charterze PKP. Warto dodać, że w roku przyszłym planuje się dokonanie adaptacji m/f „Kopernik" do przewozu ładunków niebezpiecznych, które mają tendencję do korzystania z połączenia Świnoujście—Ystad.

(wit)

Wymowne gesty

Administracja Cartera „ułaskawia" FBI

W WASZYNGTONIE mnożą się sygnały świadczące o tym, że po kilkuletniej przerwie, trwającej właściwie od śmierci J. E. Hoovera w 1972 r., założyciela i pierwszego szefa FBI przez okres 48 lat, organizacja ta powraca powoli do łask aktualnej administracji.

OD śmierci Hoovera, który był już nie tylko szefem FBI, ale i samodzielną instytucją polityczną, FBI znajdowała się w opałach. Władze polityczne, tak w Białym Domu, jak i w Kongresie, podejmowały kroki do wyeliminowania FBI z życia politycznego. Najlepszym dowodem tego była uchwała Kongresu podjęta w 1975 r. wyznaczająca dyrektorowi agencji limit na zajmowanie tego stanowiska. Zgodnie z uchwałą dyrektorem FBI można być najwyżej przez okres 10 lat. Celem uchwały jest niedopuszczenie do powtórzenia się historii Hoovera.

Do kłopotów FBI przyczyniła się również afera Watergate i cała atmosfera przez tę aferę wytworzona. Ponieważ administracja Nixona posługiwała się chętnie i często metodami policyjnymi dla załatwiania spraw politycznych w Stanach zrodziła się całkiem uzasadniona obawa, że FBI może stosunkowo łatwo przekształcić się w siłę polityczną, lub też może być wykorzystywana przez rząd dla rozprawiania się z politycznymi przeciwnikami.

W wyniku tych wydarzeń i procesów FBI miała nie tylko złą prasę, ale znajdowała się nieustannie na cenzurowanym. Kongres obcinał jej budżet, zmuszał do zmniejszania etatów, ograniczał jej działanie.

OSTATNIO Biały Dom zrobił ważny i wymowny gest pod adresem FBI. Carter zatwierdził projekt komputeryzacji agencji, który przez kilka lat był odraczany przez poprzednie administracje i krytykowany przez Kongres.

Projekt komputeryzacji pracy FBI ma znaczenie nie tylko techniczne, ale i polityczne. Zgodnie z tym projektem w FBI ma powstać ośrodek komputerowy, który będzie rejestrował wszelkiego rodzaju przestępczość na terenie całego kraju, wszelkie informacje związane z tą przestępczością i udzielał odpowiednich informacji władzom stanowym.

Powołanie do życia tego rodzaju ośrodka daje FBI tytuł do kontrolowania pracy wszystkich policji stanowych (w USA każdy stan ma swoje siły policyjne).

UWAŻA SIĘ, że kontrola FBI nad całym aparatem policyjnym USA spowoduje, iż agencja stanie się potężnym czynnikiem politycznym, mającym znacznie większe znaczenie niż za czasów Hoovera.

Znając te wszystkie zastrzeżenia Carter zatwierdził projekt nie konsultując się nawet z Kongresem. Decyzja ta oczywiście spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem aparatu FBI i zyskała prezydentowi jego sympatię.

Pod adresem FBI nie tylko Biały Dom robił ostatnio gesty. Również Kongres podejmując prace nad projektem ustawy „O śledzeniu zagranicznych agentów" dokonał gestu pod adresem FBI, bowiem nie ulega wątpliwości, że projekt ustawy wysunięty został z inicjatywy agencji wywiadowczych, a przede wszystkim FBI. Projekt ten legalizuje szpiegowanie osób, które nie popełniły przestępstw kryminalnych, używanie podsłuchów telefonicznych, prowadzenie kartotek osób podejrzanych o szpiegostwo itd. Są to metody o legalizację których FBI zabiegała od dawna i w przeszłości była stale krytykowana za ich stosowanie.

Kosmos 920

MOSKWA PAP. W środę wystrzelono w Związku Radzieckim kolejnego sztucznego satelitę Ziemi „Kosmos-920". Satelita został wprowadzony na orbitę o parametrach: największa odległość od powierzchni Ziemi — 364 km, najmniejsza odległość od powierzchni Ziemi — 180 km, początkowy okres obiegu Ziemi — 89,7 min., kąt nachylenia orbity względem płaszczyzny równika — 65 stopni. Zainstalowana na pokładzie aparatura, przeznaczona do prowadzenia badań przestrzeni kosmicznej, pracuje normalnie.

Sędziowskie votum zaufania

SĘDZIA udzielił tygodniowego zezwolenia ROMANOWI POLAŃSKIEMU na wyjazd na Tahiti, gdzie reżyser wybiera plenery do projektowanego filmu „Huragan". Polański w oczekiwaniu na rozprawę (29 czerwca) przebywa na wolności za kaucją.

WIZYTA MIN. E. WOJTASZKA W MONGOLII

● Podczas obiadu wydanego we wtorek wieczorem na cześć min. Emila Wojtaszka przez min. spraw zagranicznych MRL, Mangalyna Dugersurena szefowie dyplomacji obu krajów wygłosili przemówienia. Mówcy wyrazili zadowolenie z pogłębiającej się współpracy obu krajów w duchu marksizmu-leninizmu i proletariackiego internacjonalizmu oraz stwierdzili, że stanowisko PRL i MRL we wszystkich istotnych kwestiach międzynarodowych jest jednolite.

MITTERRAND PONOWNIE NA CZELE FPS

● Francois Mitterrand został ponownie wybrany pierwszym sekretarzem Francuskiej Partii Socjalistycznej na posiedzeniu komitetu kierowniczego partii. Komitet zebrał się po raz pierwszy w nowym składzie wyłonionym na ostatnim zjeździe partii socjalistycznej w Nantes, który odbył się w ub. tygodniu.

C. VANCE ODWIEDZI CHRL

● W Waszyngtonie poinformowano oficjalnie, że sekretarz stanu USA, Cyrus Vance złoży wizytę w ChRL w dniach 23—26 sierpnia br. W drodze powrotnej z Pekinu Vance odwiedzi Tokio i przeprowadzi rozmowy z przywódcami japońskimi.

ROZMOWY TITO — KADAFI

● W środę rozpoczęły się w Belgradzie oficjalne rozmowy pomiędzy prezydentem Jugosławii, Josipem Broz-Tito, a przebywającym tu z wizytą oficjalną przywódcą Libii, Muammarem Kadafim. Prezydent Jugosławii oświadczył, że Bliski Wschód pozostaje nadal jednym z najbardziej niebezpiecznych ognisk napięcia międzynarodowego.

Muammar Kadafi podkreślił ze swej strony, że nie może być mowy o rozwiązaniu problemu bliskowschodniego bez bezwarunkowego wycofania wojsk izraelskich z terytoriów okupowanych od 1967 r., a tak że nie może być mowy o trwałym bezpieczeństwie, stabilizacji i pokoju w tym rejonie bez utworzenia państwa palestyńskiego.

Wyroki na winnych z „fabryki śmierci"

RZYM PAP. Zapadły wyroki na pięciu oskarżonych w procesie przeciwko winnym zaniedbań, w fabryce „Ipca" w pobliżu Turynu. Grupa robotników tego zakładu pracowała przez około 20 lat w strefie działania substancji rakotwórczych, wskutek czego 32 z nich zmarło na raka pęcherza. W dwudziestu przypadkach związek tych substancji z rakiem został kilkrotnie potwierdzony. Dwóch zarządców spółki „Ipca" Serefo i Alfredo Ghisotti, otrzymało wyroki po 6 lat więzienia, lekarz zakładowy — Giovanni Mussa — 4,5 roku, dyrektor administracyjny — Apolo Rodano — 4 lata, dyrektor techniczny — Silvo Ghigotti — 3 lata.

Był to pierwszy tego typu proces we Włoszech.

Prokurator generalny USA — w więzieniu

WASZYNGTON PAP. Były prokurator generalny USA, John Mitchell rozpoczął w środę odbywanie kary więzienia, na jaką został skazany za swój udział w aferze „Watergate". Mitchell, jest w ten sposób pierwszym w historii Stanów Zjednoczonych prokuratorem generalnym, który będzie siedział w więzieniu. Dzień wcześniej odbywanie kary pozbawienia wolności rozpoczął też inny współpracownik b. prezydenta Richarda Nixona — John Haldeman.

Sanjay Gandhi sfingował zamach na swe życie?

JAK podaje delhijski „STATESMAN", władze śledcze stanu Uttar Pradesz stwierdziły, że domniemany zamach na życie Sanjay Gandhiego, syna b. premiera Indii Indiry Gandhi dokonany 14 marca br. koło miejscowości Amethi był sfingowany i miał na celu pozyskać sympatię wyborców tego okręgu, w którym Sanjay ubiegał się o mandat poselski.

14 marca wieczorem, w przeddzień głosowania, policja otrzymała meldunek, że ktoś zaczaił się w jeepie na drodze do Amethi i ostrzelał samochód, w którym jechał Sanjay. Na podstawie tego meldunku policy Partii Kongresowej ogłosili oświadczenia potępiające próbę zamordowania syna pani Gandhi. Wiadomość o zamachu podała również prasa światowa. Sanjay Gandhi przegrał wybory w Amethi, tak jak wielu innych kandydatów Partii Kongresowej.

Obecnie, jak podaje „STATESMAN", władze śledcze doszły do wniosku, że ślady kul w samochodzie Sanjaya świadczą, iż strzały oddano do stojącego samochodu i z bliskiej odległości, co wskazuje, iż zamach był sfingowany. Wstępny raport władz śledczych wspomina też o sprzecznościach w zeznaniach świadków i zaleca, aby Sanjaya pociągnąć do odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywej skargi. Sanjay został już wcześniej oskarżony o nadużycia władzy i ma odpowiadać przed sądem z wolnej stopy w lipcu br.

Zakończenie wizyty L. Breżniewa w Paryżu

Walka o pokój — wspólnym celem ZSRR i Francji

PARYŻ PAP. W trzecim i ostatnim dniu swej oficjalnej wizyty we Francji sekretarz generalny KC KPZR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Leonid Breżniew odbył końcowe rozmowy z prezydentem Francji, Valerym Giscardem d'Estaing. Podpisano też dokumenty radziecko-francuskie.

W KOŃCOWEJ fazie rozmów dokonano wnikliwej wymiany poglądów na niektóre zagadnienia dotyczące stosunków dwustronnych, a także na interesujące obie strony problemy międzynarodowe. Z zadowoleniem stwierdzono, że osiągnięte dotychczas konkretne rezultaty we wszechstronnych kontaktach między Związkiem Radzieckim a Francją będą mieć istotne znaczenie dla dalszego ich rozwoju.

Leonid Breżniew i Valery Giscard d'Estaing złożyli podpisy pod deklaracją radziecko - francuską współnym oświadczeniem ZSRR i Francji w sprawie odprężenia międzynarodowego oraz radziecko-francuską deklaracją o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej.

Ministrowie spraw zagranicznych Andriej Gromyko i Louis de Guiringaud podpisali umowy: o współpracy w dziedzinie transportu oraz o współpracy w dziedzinie chemii, zaś ministrowie handlu zagranicznego, Nikołaj Patoliczew i Andre Rossi podpisali protokół do dziesięcioletniego programu zacieśnienia współpracy radziecko-francuskiej w dziedzinie gospodarki i przemysłu.

Przemawiając na uroczystości podpisania podstawowych dokumentów Leonid Breżniew stwierdził, że rozmowy, jakie przeprowadził we Francji, były owocne i pożyteczne. Potwierdziły one dążenie obu krajów do dalszego umacniania przyjaźni i współpracy. Dokumenty, które podpisano odzwierciedlają uzgodnione stanowisko obu krajów w wielu kluczowych problemach międzynarodowych. Podstawą tych dokumentów jest wspólna polityka — walka o pokój i bezpieczeństwo narodów oraz o zapobieżenie wojnie termojądrowej.

Prezydent Giscard d'Estaing stwierdził, że wizyta Leonida Breżniewa we Francji jest wielkim sukcesem. Podkreślił też szczególne znaczenie wspólnego oświadczenia, w którym oba kraje potwierdzają swą wierność polityce odprężenia.

W ostatnim dniu swej wizyty Leonid Breżniew podejmował śniadaniem Valery'ego Giscarda d'Estaing. Obaj przywódcy wygłosili przemówienia, w których raz jeszcze wysoko ocenili przeprowadzone rozmowy i podpisane dokumenty.

21 BM. odbyła się w Nowym Jorku premiera filmu pt. „Nowy Jork, Nowy Jork" z udziałem dwóch głównych gwiazd Lizy Minelli i Roberta De Nino.
(CAF-UPI-telefoto)

Jednolity system cen ropy naftowej

KAIR PAP. Jak informuje wtorkowa prasa kuwejcka kraje członkowskie OPEC wyraziły zgodę na powrót do jednolitego systemu cen ropy naftowej w drugim półroczu br. W myśl porozumienia, 11 krajów, które podwyższyły w styczniu ceny ropy o 10 proc. utrzyma je na nie zmienionym poziomie w drugim półroczu. Natomiast Arabia Saudyjska i Zjednoczone Emiraty Arabskie, które jako jedyne ograniczyły się w styczniu br. do 5-procentowej podwyżki na cały 1977 r. od lipca br. podniosą cenę ropy o dalsze 5 proc., czyli do poziomu cen ropy swych partnerów z OPEC.

Kongres badaczy „latających talerzy"

SPRAWA tajemniczych „latających talerzy", które od lat ponoć fruwają nad różnymi obszarami kuli ziemskiej, ponownie w tych dniach stanie się przedmiotem namiętnych dyskusji grona wybitnych 5 tysięcy specjalistów, astronautów, fizyków i astronomów. Z inicjatywy czasopisma „Fate Magazine" zbierze się w Chicago w dniach 24—26 bm. międzynarodowy kongres zainteresowanych tym fenomenem, który ma zapoczątkować regularne doroczne zjazdy.

Obrady chicagowskie będą się toczyć dokładnie w 30 lat od chwili, kiedy pilot amerykański, Ken Arnold po raz pierwszy spostrzegł dziewięć nie zidentyfikowanych okrągłych tarcz, lecących zwartym szykiem nad parkiem narodowym „Mount Rainer" w stanie Washington.

Autobiografia Earla Warrena

PO narzuconym sobie milczeniu w sprawach polityki, kiedy otrzymał w 1953 r. od prezydenta Eisenhowera nominację na sędziego najwyższego Stanów Zjednoczonych, Earl Warren przerwał je, pisząc autobiografię. Zdołał ją zakończyć przed swą śmiercią w lipcu 1974 r. Nosi ona tytuł „The Memoiars of Chef Justice Earl Warren".

Warren broni nadal swej tezy, że zamach na życie prezydenta Johna Kennedy'ego nie był dziełem jakiegokolwiek spisku. „Wielu ludzi w naszym kraju — pisze — wierzy w spisek, ponieważ jest zdania, że zbrodnia takich rozmiarów nie mogła być dziełem człowieka o zakłóconej równowadze. W każdej zbrodni dopatrują się oni cudów na kształt opisywanych przez Hitchcocka. Pomijają oni jednak to, co wynika z historii zabójstw amerykańskich prezydentów". Warren utrzymuje, że jedynie zamordowanie Abrahama Lincolna może być ukazane jako wynik spisku, natomiast wszystkie pozostałe zamachy na życie amerykańskich prezydentów były dziełem pojedynczych ludzi.

Białe noce

MOSKWA PAP. Ponad trzy tysiące turystów z Europy, Azji i Ameryki asystowało przy inauguracji festiwalu artystycznego „Białe noce", który tradycyjnie rozpoczął się w Leningradzie. Jest to festiwal muzyki i tańca, organizowany w tym mieście w okresie, gdy czas od zmierzchu do świtu jest najkrótszy.

Prawda, że sympatyczna? (CAF-Sochor)

Run na licencje

LICZBA licencji sprzedawanych przez Bułgarię wzrosła w ciągu ostatnich 2 lat aż 11-krotnie. Przykładem popularności bułgarskich opracowań są sukcesy „medalowe" na wystawach i targach. Stałymi kontrahentami Bułgarii w wymianie myśli technicznej są: ZSRR, RFN, Japonia, Anglia, Hiszpania i Turcja.

WIĘCEJ TROSKI — MNIEJ WYPADKÓW

LICZBA wypadków przy pracy uzależniona jest w dużym stopniu od sposobu traktowania spraw bezpieczeństwa i higieny pracy, od atmosfery jaką się wokół nich tworzy. W województwie szczecińskim wypadków mamy coraz mniej. W roku ubiegłym było ich o 30 proc. mniej niż w roku 1973, przy czym zmniejszyła się znacznie liczba wypadków ciężkich. Jest to wynikiem systematycznej poprawy warunków bhp w zakładach, na stanowiskach pracy, jest to wynikiem traktowania tych zagadnień na równi z produkcją, jest to wreszcie wynikiem prężniejszej niż poprzednio działalności administracji, zakładowych służb bhp, społecznej inspekcji pracy, związkowych inspektorów branżowych i Okręgowego Zespołu do spraw Inspekcji Pracy w Szczecinie.

Pod znakiem bhp

Z INICJATYWY Zespołu i WRZZ, po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR dotyczącym zagadnień bhp, rozpoczęto w naszym województwie szeroko zakrojoną akcję, mającą na celu dalszą poprawę warunków pracy, szczególnie metodą sięgania do bezinwestycyjnych rezerw, objęcia opieką zakładów najbardziej jej potrzebujących. Wytypowano u nas 100 takich zakładów. Zespół wraz ze swoimi inspektorami branżowymi odbył 16 spotkań z aktywem przedsiębiorstw, na których omówiono wytyczne Biura Politycznego KC PZPR i tezy na Plenum CRZZ, dotyczące zagadnień bhp.

Od kwietnia br. można już odnotować w zakładach wiele przedsięwzięć, które służyć mają dalszemu zmniejszeniu liczby wypadków przy pracy. Sprzyjają temu również wnikliwe analizy programów poprawy warunków bhp, poprzedzające czerwcowe KSR-y na ten temat. Problematykę tę potraktowano bardzo poważnie i z pełnym zrozumieniem jej rangi.

Niedawno w Okręgowym Zespole do spraw Inspekcji Pracy odbyło się spotkanie z dyrektorami, aktywem związkowym i służbami bhp niektórych zakładów pracy branży kolejowej, gospodarki komunalnej, metalowej i leśnictwa. Analizowano na nim stan bhp w tych zakładach.

W REJONOWYM PRZEDSIĘBIORSTWIE GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ W PYRZYCACH

program poprawy warunków pracy realizuje się zgodnie z przyjętym harmonogramem na lata 1976—1980. Nie jest to działalność akcyjna. Wyniki tego są zresztą widoczne. Wybudowano już bowiem bazy dla Zakładu Oczyszczania Miasta i Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej oraz magazyn gazu płynnego. Przeprowadzono modernizację warsztatów i Zakładu Transportu Gospodarczego, dzięki czemu załoga otrzymała nowe pomieszczenia socjalne. Przeprowadzono mechanizację wielu prac i wzbogacono zakłady branżowe o nowy sprzęt.

By zwiększyć zainteresowanie znajomością przepisów bhp, ogłoszono współzawodnictwo między poszczególnymi zakładami w ich przestrzeganiu. Podsumowanie nastąpi w grudniu. Opracowano też regulamin dwustopniowej kontroli, polegającej na tym, że raz w tygodniu przeglądu stanowisk pracy dokonuje mąż zaufania wspólnie z kierownictwem danego zakładu, raz w miesiącu zaś wizytuje je społeczny inspektor pracy, inspektor bhp oraz dyrektor przedsiębiorstwa, którzy sprawdzać będą realizację wniosków z przeglądów tygodniowych. W przedsiębiorstwie organizuje się też gabinet bhp, by podnieść poziom szkolenia wstępnego.

Prowadzone już przeglądy stanowisk pracy wykazały, iż wiele jest jeszcze do zrobienia w zakresie bhp. W większości są to rezerwy bezinwestycyjne, tkwiące w organizacji pracy, w dyscyplinie, w działalności nadzoru.

Referujący te zagadnienia Wiktor Gawlis — główny mechanik i zarazem społeczny przewodniczący rady zakładowej stwierdził, iż aktyw związkowy będzie dążył do zmiany jakości działania, gdyż nie zawsze dotychczas było ono dostateczne.

W ocenie branżowego inspektora pracy Edwarda Rajkiewicza, zakład ma już duże osiągnięcia w dziedzinie bhp, chociaż warunki pracy nie są najłatwiejsze. W tym roku nie było tu ani jednego wypadku, a przegląd wiosenny stanowisk pracy przyniósł tylko 7 wniosków, podczas gdy jesienią było ich aż 68.

W OŚRODKU TRANSPORTU LEŚNEGO

od 1964 roku położono szczególny nacisk na działalność inwestycyjną, przynoszącą w efekcie dużą poprawę warunków pracy i bhp. Wydatkowano na ten cel około 120 mln zł. Do przeszłości należą już czasy, gdy poszczególne jednostki mieściły się w zagrodach chłopskich. Nowe urządzenia socjalne otrzymają i w tym roku dwie brygady mechaniczne. Zaplecze socjalne buduje się też w dwóch stacjach obsługi technicznej.

Poprawiły się warunki pracy, teraz przyszła kolej na zwrócenie baczniejszej uwagi na przygotowanie stanowisk pracy, szkolenie załogi, odpowiedzialność nadzoru. Nie oznacza to wcale, że dotychczas nie poświęcano tym sprawom wiele uwagi, teraz jednak zwiększono już znacznie wymagania. Prowadzi się analizę zagrożeń, wyczula się na nie nadzór, rozliczając go z ilości i jakości obowiązkowych kontroli. Dzięki temu liczba wypadków się zmniejszyła, ale niepokoi fakt, że te, które są, zdarzają się tylko przy przewozie drewna. To zapalne ogniwo trzeba poddać wnikliwszej jeszcze kontroli i analizie zagrożeń.

I w tym przedsiębiorstwie zorganizowano konkurs bhp i tu prowadzi się trójstopniową kontrolę stanowisk pracy.

W „POLMOZBYCIE"

przygotowano materiały na czerwcową sesję KSR. Wiążą się one z weryfikacją dotychczasowego programu poprawy warunków pracy. Dynamiczny rozwój tego przedsiębiorstwa, prowadzącego obecnie szeroką działalność inwestycyjną, nie obywa się bez zgrzytów. W nowych obiektach będzie się pracować bezpieczniej i lepiej, stare trzeba modernizować, gdyż nie spełniają one w tej chwili funkcji gospodarczych i bhp. Tym sprawom poświęcona będzie KSR.

W sieci detalicznej np. pilnie trzeba rozwiązać problem rozładunku dostarczanych towarów. Kadra techniczna przedsiębiorstwa „przymierza się" do załatwienia wentylacji na stanowiskach pracy, „Polmozbyt" nie może bowiem znaleźć biura projektów, które by ją zaplanowało. Duży wzrost zatrudnienia jest też przyczyną wielu kłopotów, m. in. z zapleczem socjalnym, szkoleniem stanowiskowym, działalnością nadzoru. Wypadków jest mniej, ale ciągle za dużo.

NA STACJI PKP ŚWINOUJŚCIE

70 proc. załogi to ludzie młodzi, poniżej lat trzydziestu i poniżej pięciu lat pracy. Od 1968 roku trwa tu nieprzerwanie proces inwestycyjny. Sprawia to, iż praca odbywa się w utrudnionych warunkach, niejednokrotnie bardzo prowizorycznych. Dwa posterunki stacyjne mieszczą się jeszcze w budynkach drewnianych, bez żadnego zaplecza socjalnego, wodę dowozi się w pojemnikach, a przecież ludzie przebywają tu przez całą dobę. Na szczęście żywot tych posterunków jest już krótki. Dwie nowoczesne nastawnie przejmą wkrótce funkcję tych prowizorycznych. Do wszystkich posterunków doprowadza się już wodę pitną, budowana też będzie oczyszczalnia ścieków, nowa lokomotywownia z pełnym zapleczem socjalnym. Jest jeszcze problem z pomieszczeniami dla pracowników biurowych i Zasadniczej Szkoły Zawodowej. Ta ostatnia nie ma w ogóle swojej siedziby. Część wykładów z przedmiotów zawodowych odbywa się systemem kursowym w Choszcznie, Szczecinie itp.

W KOMUNALNYM PRZEDSIĘBIORSTWIE REMONTOWO-BUDOWLANYM W STARGARDZIE

jeszcze do niedawna było niezbyt „wesoło" ze sprawami bhp. Tak to określił inspektor bhp Czesław Mazurkiewicz. Częste kontrole inspekcji pracy dały już efekty. I tu oddano załodze wiele nowych obiektów, m. in. halę do produkcji betonów, nową halę dla warsztatów ślusarki budowlanej, wykonano przybudówkę przy stolarni, gdzie zdarzało się przedtem najwięcej wypadków przy pracy.

W tym roku przeszkolono już w zakresie bhp całą załogę, prowadzi się cykl szkoleń III stopnia dla nadzoru. W czasie społecznych przeglądów warunków pracy stwierdzono, że zarówno program jak i wnioski z poprzednich przeglądów są na bieżąco realizowane. Wyniki wprowadzonej dwustopniowej kontroli warunków pracy omawiane są na naradach produkcyjnych.

Czerwcowy KSR jest okazją do przedyskutowania przygotowanych już materiałów uzupełniających do planu poprawy warunków bhp. Dotyczą m. in. zwiększenia powierzchni magazynów, zagospodarowania terenu z zapleczem dla bazy transportowo-sprzętowej, wykonania instalacji wyciągowej w stolarni itd.

SIĘGAĆ PO REZERWY

w organizacji pracy, w działalności nadzoru, w przestrzeganiu przepisów bhp — to główne w tej chwili zadanie służb zakładowych, administracji, ogniw związkowych. Przedstawiliśmy tu pięć przedsiębiorstw. Wśród nich nie było takiego, w którym nie poprawiłyby się warunki pracy dzięki nowym inwestycjom, nowym halom produkcyjnym, nowym zapleczom socjalnym. Nie było też takiego, w którym nie kładłoby się obecnie nacisku na szkolenie, na różne formy popularyzacji przepisów bhp, na ich przestrzeganie, na organizowanie różnorodnych form kontroli, na aktywizowanie nadzoru, a więc na sprawy, których lekceważenie jest przyczyną większości wypadków. Bez zbytniego optymizmu możemy przewidywać, że akcja Okręgowego Zespołu do spraw Inspekcji Pracy i WRZZ da oczekiwane rezultaty w postaci lepszych warunków pracy w pilotowanych zakładach i zmniejszonej liczby wypadków.

M. TURLIŃSKA

Muzyczne to i owo

NOWE PŁYTY

WŚRÓD nowych płyt oferowanych przez Składnicę Księgarską znajduje się prawdziwy rodzynek — longplay zatytułowany po prostu „Billie Holiday" z 13 standardami jazzowymi w wykonaniu słynnej śpiewaczki. Niewypałem (kolejnym zresztą) wydają się być dwa albumy „Hits of BBC and Alaska Records", zawierające w sumie 26 nagrań 15 wykonawców z Wielkiej Brytanii. Na płytach wbrew tytułowi nie ma ani jednego przeboju. Kosztują dość drogo, po 120 zł każda.

WIDEOKASETA „SMALL FACES"

ZNOWU głośno o zespole „Small Faces", popularnym w drugiej połowie lat sześćdziesiątych. Grupa wystąpiła w teatrze „Rainbow" w Londynie, wzbudzając zachwyt recenzentów. Koncert został nagrany na wideokasecie w kolorze z dźwiękiem stereo. „Small Faces" wystąpili w takim oto składzie: Rod Steward — śpiew, Ron Wood — gitara, Steve Marriott — śpiew i gitara, Ian McLagan — instrumenty klawiszowe, Rick Dixon — gitara basowa, Kenny Jones — perkusja.

JEST SZANSA

ZNANY i ceniony polski kompozytor Henryk Wars, mieszkający stale w Stanach Zjednoczonych, udzielił ostatnio wywiadu tygodnikowi „Stolica". Powiedział m. in.: **„Istnieje szansa dotarcia polskiej piosenki na rynek amerykański (...). To sprawa odpowiednich inicjatyw, cierpliwego działania i determinacji (...). Gotów byłbym służyć konsultacją w wyborze piosenek i utworów muzyki rozrywkowej, które nadawałyby się na tutejszy rynek".**

W TRYBACH SHOW BUSSINESSU

DUET fortepianowy Marek i Wacek dostał się wreszcie w tryby wielkiego show bussinessu i robi najprawdziwszą karierę w Europie zachodniej. Ostatnio odbyli tournee po RFN, Szwajcarii i Austrii, występując w 24 miastach i to w ogromnych salach, „zarezerwowanych" dla największych gwiazd.

TELEDYSKI Z NRD

TELEWIZJA NRD zaprasza do udziału w swych programach coraz słynniejszych wykonawców z zagranicy. W Berlinie nagrywali w ostatnim czasie „Boney M.", „Pussycat" i Leo Sayer. Dzięki współpracy zarejestrowane recitale otrzymała Telewizja Polska. Ich fragmenty oglądaliśmy w „Studiu 2".

Zebrał: (jas)

Na zdjęciu: Grupa „Spisek" z solistką Haliną Frąckowiak. (CAF—Zagoździński)

Zgrupowanie pleneru odbywa się pod namiotami.

II Międzynarodowy Plener Szkół Plastycznych

Z paletą nad Zalewem Szczecińskim

MÓWI **Jiri Veskrna**, profesor średniej szkoły plastycznej w Pradze (Stredni Odborna Skola Vytvarna — CSRS):

— PLENER, w którym mam przyjemność brać udział ze swoimi uczniami, jest dla nas konfrontacją nauki i naszych możliwości. Tu nie tylko malujemy obrazy, ale także dyskutujemy o technikach plastycznych, lub — z innymi pedagogami — o sposobach i metodach wychowania i kształcenia plastycznego. Po powrocie, w Polskim Ośrodku Kultury w Pradze zorganizowana będzie poplenerowa wystawa polskich, węgierskich i naszych prac.

BUDVARI ISTVAN — przedstawiciel dyrekcji Kepzo es Imparmuweszeti Skola w Budapeszcie (Węgry):

— OGROMNIE jesteśmy zadowoleni, że mogliśmy nawiązać kontakt z polską szkołą plastyczną, że możemy uczestniczyć w tym plenerze. Jest to dla nas cenna wymiana doświadczeń pomiędzy uczniami i kadrą pedagogiczną. Na zakończenie — w Budapeszcie — zorganizujemy wystawę najlepszych prac plastycznych i polskiej fotografii. Myślę, że nasze spotkanie nie jest ostatnim...

TĄ polską szkołą, która zorganizowała międzynarodowy plener malarski, jest Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Szczecinie. Plener odbywa się w pięknej scenerii w Brzózkach koło Trzebieży, a udział w nim biorą uczniowie ze szkół moich rozmówców oraz młodzież Stredny Priemysleny Skoly w Kremnicy i Pedagogickego Fakulta w Trnawie (CSRS), jak również uczniowie Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Zakopanem i szczecińscy licealiści-plastycy. W sumie pod namiotami z pełnym „rynsztunkiem" malarskim zgromadziło się 53 uczestników. Ale program pleneru to nie tylko malowanie obrazów. Mówi dyrektor PLSP w Szczecinie **Guido Reck:**

— GŁÓWNY cel, jaki obraliśmy sobie, organizując to spotkanie młodzieży szkół plastycznych z krajów socjalistycznych, to współzawodnictwo artystyczne uczniów i wymiana doświadczeń warsztatowych. Uczestnicy pleneru malują nie tylko tutaj — nad Zalewem Szczecińskim, ale także w fabrycznej scenerii na terenie Kombinatu Chemicznego „Police". Po południu odbywają się wycieczki autokarowe podczas których młodzież zapoznaje się z przeszłością i osiągnięciami kulturalnymi Pomorza Zachodniego. Byliśmy w Kamieniu Pomorskim, w Szczecinie, młodzież wysłuchała również odczytów, ilustrowanych przezroczami, o historii zabytków naszego regionu. Są tutaj znakomite warunki do wypoczynku. Słońce, woda, sprzęt wodniacki... Plener rozpoczął się 10 czerwca. Zakończenie i wielką wystawę poplenerową planujemy na 25 bm.

WSPÓŁORGANIZATOREM spotkania uczniów szkół plastycznych z krajów socjalistycznych jest Kombinat Chemiczny „Police". Dyrekcja zakładów umożliwiła uczestnikom pleneru prowadzenie zajęć na terenie kombinatu, pomogła w sprawach organizacyjnych, wykazała duże zainteresowanie kształceniem artystycznym młodzieży — za co należą się słowa uznania. Po zakończeniu pleneru, część prac przekazanych będzie kombinatowi.

Międzynarodowy plener uczniów szkół plastycznych, organizowany po raz pierwszy z takim rozmachem, jest cenną inicjatywą szczecińskiego Liceum Sztuk Plastycznych.

Piotr CYWIŃSKI

MODELKĄ była koleżanka z Czechosłowacji. (Zdjęcia: Z. Jodkowski)

Wędrówki zajęcy

PONAD 500 zajęcy z lasów i pół Syberii Wschodniej zostało wczesną wiosną tego roku przetransportowanych do obwodu kujbyszewskiego. Transport odbywał się drogą powietrzną. Prawdopodobnie już za kilka lat myśliwi Kujbyszewszczyzny będą mogli wyruszyć po trofea. Jeśli syberyjskie zające dobrze zaaklimatyzują się na zachodzie kraju, w przyszłym roku sprowadzona zostanie następna partia, tym razem na tereny nadwołżańskie.

TRYBUNA CZYTELNIKÓW

PRODUCENT TEŻ ZAWINIŁ

„NAWIĄZUJĄC do notatki „**Uwaga! Zatrute kalafiory**", jaka niedawno ukazała się na łamach „Kuriera Szczecińskiego", a ostrzegającej o możliwości pojawienia się w pokątnej sprzedaży skradzionych kalafiorów spryskanych silnym środkiem toksycznym — pragnę dodać, iż odpowiednią karę winien także ponieść ich producent, pozostałe zaś kalafiory należy zniszczyć. W żadnym bowiem przypadku nie wolno dokonywać oprysku kalafiorów w czasie gdy posiadają one kwiaty, ponieważ istnieje realne niebezpieczeństwo zatrucia po ich spożyciu".

Czesław MIGDAL
Szczecin, ul. 5 Lipca 4/16

KTO MIAŁ RACJĘ?

„8 BM. musiałem przewieźć około 1 tony workowanego wapna. Udałem się więc na postój taksówek bagażowych, sądząc że pojazdy owe są przeznaczone m. in. do takich przewozów. Niestety, spotkałem się tam z odmową kierowców taksówek (nr nr boczne 175 i 168), którzy początkowo oświadczyli, że za przewóz nie wystawią mi rachunku, ponieważ nie są do tego upoważnieni. Gdy zrezygnowałem z rachunku, tłumaczyli, iż nie będzie miał im kto umyć wozu (po workowanym wapnie), w końcu zaś stwierdzili, że bagażówki nie są do transportu tego rodzaju materiałów.

KTO w tym przypadku miał rację?".

STAŁY CZYTELNIK
(Nazwisko i adres znane redakcji)

OD RED.: My też chcielibyśmy wiedzieć, czy kierowca bagażówki jest czy nie jest upoważniony do wystawiania rachunku za dokonaną usługę oraz jakie materiały są z przewozów bagażówkami wyłączone? Oczekujemy wyjaśnienia od przedsiębiorstwa dysponującego omawianymi pojazdami.

TAKSÓWKARZ, CZY...

„3 CZERWCA br. na postoju przy ul. Lipowej wsiadłem wraz z 10-letnią córką do taksówki (nr boczny 314) z zamiarem udania się do śródmieścia. Znajdując się w wozie zauważyłem stojącą w kolejce znajomą, którą pragnąłem zabrać, tym bardziej, iż jechała w tym samym co i ja kierunku. Zwróciłem się więc do kierowcy, który już odjeżdżał, aby chwilę zaczekał aż owa pani wsiądzie. W odpowiedzi usłyszałem, iż mu się spieszy. Gdy zareplikowałem, że to przecież moment i byłoby niegrzecznie nie zabrać tej pani — zostałem obrzucony stekiem niewybrednych słów. Poprosiłem, aby w obecności dziecka nie używał takich epitetów, gdyż będę musiał na niego złożyć skargę. To z kolei tak rozjuszyło taksówkarza i spowodowało taką lawinę rynsztokowej „łaciny", że nie nadaje się nawet w najogledniejszym stopniu do opisania".

Waldemar FOLBRYCHT
Police, ul. J. Krasickiego 12c/6

NIESŁOWNY RZEMIEŚLNIK

„PRZESZŁO trzy miesiące temu oddałem do naprawy w zakładzie Tadeusza Firka przy ul. Pocztowej 34 — aparat fotograficzny, który miał być gotów w ciągu miesiąca. Od tego czasu właściciel warsztatu wyznaczał mi już kilka terminów. I tak jest do dzisiaj. Wygląda na to, iż zgodnie z przepisem mówiącym, że w przypadku wykonania usługi po ustalonym terminie (z przyczyn niezależnych od zleceniodawcy), zakład zobowiązany jest za płacić kontrahentowi karę w wysokości nie niższej od 1 proc. ceny usługi — niedługo będę miał naprawę dokonaną prawie za darmo, a jeśli jej dotychczasowe tempo nie ulegnie zmianie — właściciel zakładu będzie mi musiał dopłacić.

A tak naprawdę, to chciałbym wreszcie wiedzieć, kiedy otrzymam naprawiony aparat, niezbędny mi w czasie wakacji.

Mariusz OGRODOWCZYK
Dobra Szczecińska ul. Graniczna 20

„CONDOR DE LOS ANDES" dla Polaka

INŻYNIER Piotr Zubrzycki przyjechał do Boliwii po 1950 roku i jako jeden ze słynnych polskich geologów zapisał się na trwałe w pracach odkrywczych tego rejonu świata. Jest szefem służby geologicznej COMIBOL, instytucji, która zarządza 180 kopalniami. W Boliwii w pobliżu granic Argentyny i Chile odkrył nowe złoża cyny i srebra, za co został odznaczony najwyższym orderem republiki — „Condor de los Andes".

Z Kraju Rad

ZŁOŻA WĘGLA W ZSRR

ZŁOŻA węgla w ZSRR znacznie przewyższają zasoby ropy naftowej i gazu ziemnego, dlatego też stale wzrasta znaczenie tego surowca jako źródła energii. W roku 1980 wydobycie węgla w ZSRR wyniesie 805 mln ton. Do końca bieżącej pięciolatki (1976—80) ponad 1/3 wydobywanego węgla pochodzić będzie z kopalni odkrywkowych. Obecnie największą kopalnią jest „Raspadzka" w Zagłębiu Kuźnieckim. W tym roku wydobędzie się tam 7,5 mln ton węgla. Wszystkie kopalnie w Związku Radzieckim wyposażono w najnowocześniejsze urządzenia techniczne, umożliwiające jednoczesne urabianie, załadunek oraz transport węgla, a także podstemplowywanie wyrobisk.

NA WODZIE I POD WODĄ

RADZIECKIE przedsiębiorstwo ratownictwa morskiego „Sowsojuzpodjom" dzień i noc utrzymuje łączność ze swymi statkami, które pełnią służbę na morzu. Do najciekawszych akcji ratowników morskich należało gaszenie pożaru na egipskim motorowcu pasażerskim „Patria" oraz uratowanie załogi greckiego statku „Anna", który osiadł na mieliźnie na Morzu Marmara. Osiem oddziałów tego przedsiębiorstwa wykonuje także wiele prac na rzecz gospodarki narodowej, takich jak: budowa urządzeń hydrotechnicznych, remonty statków, oczyszczanie koryt rzecznych itp.

JAKA BĘDZIE POGODA?

SERCEM układu prognozowania pogody w Związku Radzieckim jest Centrum Hydrometeorologiczne w Moskwie. Tylko dla radzieckiego „Aerofłotu" sporządza się tutaj codziennie około 15000 prognoz meteorologicznych. Obecnie opracowuje się metodę automatycznego rejestrowania i przesyłania danych o pogodzie przez stacje kontrolne do centrum. W wielu rejonach, np. na Kamczatce i Sachalinie, prognozy meteorologiczne są podawane nieprzerwanie w specjalnym programie radiowym.

MIASTA ZA KOŁEM PODBIEGUNOWYM

W PROJEKTOWANIU miast leżących za kołem podbiegunowym specjalizuje się w Związku Radzieckim Leningradzki Instytut Naukowo-Badawczy Projektowania Eksperymentalnego. Nowe miasta powstają zwykle w miejscach, gdzie występują duże złoża ropy naftowej, gazu ziemnego i kopalin użytecznych. Budując domy na północy trzeba przede wszystkim pamiętać o zapewnieniu ciepła ich mieszkańcom, dlatego też budynki z reguły są pokrywane przezroczystą powłoką, pod którą znajdują się wspaniałe zielone ogrody, strefy rekreacyjne i tereny sportowe.

Książki nadesłane

Okręg siedlecki 1942—1944 (MON, cena 120 zł).

A. Wołowczyk, T. Zaczek — „FINANSOWANIE INWESTYCJI" (PWE, cena 35 zł).

M. Suszek — „FINANSE JEDNOSTEK OBROTU ŚRODKAMI PRODUKCJI (PWE, cena 24 zł).

G. Bojar-Fijałkowski, M. Prokop — „ŚLADAMI ŻOŁNIERSKIEJ DROGI" (MON, cena 60 zł).

K. Korzan — „ORZECZENIA ZASTĘPUJĄCE OŚWIADCZENIA WOLI" (PWN, cena 35 zł).

M. Czerwiński — „OKIEM PRZECHODNIA" (PIW, cena 20 zł).

M. Czerwiński — „MASZYNOZNAWSTWO DLA TECHNIKÓW WŁÓKIENNICZYCH I DRZEWNYCH" (WSiP, cena 32 zł).

ZŁOTOUŚCI

STANY ZJEDNOCZONE posiadają aktualnie najliczniejszą plejadę złotoustych mężów stanu, którzy na temat obrony praw człowieka przegadali w ciągu półrocza tyle godzin, ile kilometrów liczy trasa kosmiczna z Ziemi na Księżyc. Jak jednak pogodzić ten imponujący rekord z faktem, iż na 19 ONZ-owskich konwencji międzynarodowych, dotyczących praw człowieka, tylko 3 zostały ratyfikowane przez USA? Na przykład nie podpisane zostały konwencje w sprawie zniesienia politycznej i prawnej dyskryminacji rasowej oraz ścigania zbrodni ludobójstwa — obydwie związane z problemem indiańskich pramieszkańców kraju.

Tak się składa, że połowa amerykańskich zasobów uranu i trzecia część zasobów węglowych znajdują się w Arizonie i Montanie — na terytoriach stanowiących konstytucyjnie zawarowane, rezerwatowe włości indiańskie, głównie stosunkowo licznych i wyróżniających się do niedawna silną rozrodczością szczepów Cheyenne i Navaho. Zanim chwyci się więc za pióro, by sygnować kłopotliwe konwencje ONZ, złapano się za skalpel i w obu stanach trwa masowa akcja sterylizowania Indianek. Cel: wytrzebienie rdzennej ludności.

Wybitna uczona indiańska, dr Connie Redhird Uri — „Czerwony Ptak" domaga się na waszyngtońskim Kongresie zbadania tej zbrodni ludobójstwa. Dochodzenia potwierdziły, że już 25 proc. Indianek zostało na zawsze pozbawionych macierzyństwa.

Anatol WERESZCZAK

Danesbrook Productions Ltd 1974
Tłumaczył: Stefan Wilkosz

238

— Chcę być z panem szczery — powiedział do Niemca — Jeżeli zakupię Toscanę, to nie będę na niej przewoził ziemnych orzeszków. Towar, który na nią załaduję, pociąga za sobą pewne ryzyko. Rozładunek będzie już prosty, bo odbędzie się na wodach eksterytorialnych. Potrzebny mi jest dobry kapitan, a Kurt Semmler polecił mi pana. Sprawa wygląda tak Po nabyciu Toscany zaproponuję panu stanowisko kapitana. Zaofiaruję panu gwarancję dwukrotnie wyższego niż obecnie sześciomiesięcznego wynagrodzenia oraz premię 5000 dolarów za pierwszy rejs. Rozpoczniemy go za dziesięć tygodni.

Waedenberg słuchał w milczeniu. Wreszcie uśmiechnął się, powstał i wyciągnął się.

— No, więc ma pan już kapitana.

— Doskonale. Ale trzeba jeszcze kupić statek.

— Z tym nie będzie trudności. Ile pan chce zapłacić?

— Ile jest wart? — skontrował Shannon.

— Tyle, ile można za niego dostać na rynku — odpowiedział Waedenberg. — Konkurenci pańscy oświadczyli, że mogą dać 25 000 funtów i ani grosza więcej.

— Dam 26 000 — powiedział Shannon. — Czy kapitan zgodzi się na to?

— Oczywiście. Czy zna pan włoski?

— Nie.

— Spinetti nie mówi po angielsku. Ja mogę być tłumaczem. I załatwię to ze starym za tę cenę. Spinetti na pewno odda panu statek. Mój awans na kapitana też go ucieszy. Na kiedy pana umówić?

— Na jutro rano.

— Dobrze. Spotykamy się o dziesiątej, tu, na pokładzie.

Uścisnęli sobie ręce, po czym dwaj najemnicy zeszli na ląd.

„Mały Mark" Vlaminck zawzięcie pracował w zamkniętym na klucz garażu, przed którym stała jego furgonetka. Spędzał tak samotnie już drugie popołudnie i niemal zakończył pracę nad pierwszą częścią swego zadania.

239

W głębi garażu pod ścianą, ustawił drewnianą ławę, na której ułożył zestaw narzędzi zakupionych za otrzymane od Shannona 500 funtów. Resztę wydał na kupno furgonetki i innych potrzebnych przedmiotów. Pod drugą ścianą stał rząd dużych pustych blaszanych beczek. Były jaskrawozielone i ozdobione znakiem fabrycznym znanej firmy Castrol. Mark odkupił je tanio od jednej z firm żeglugowych w porcie. Zawierały poprzednio gęsty olej silnikowy, co było wypisane na każdej z nich.

Ustawił pierwszą beczkę dnem do góry i wyciął w nim spory krąg, pozostawiając jednak na obwodzie dna kołnierz metalowy szerokości czterech centymetrów. Następnie zdjął z samochodu dwie skrzynie ze Schmeisserami. Każdy pistolet owinął jak mumię nagumowaną taśmą, przymocował do niego pięć magazynków i włożył go do torby z plastiku i także dokładnie zalepił taśmą. W ten sposób broń była całkowicie zabezpieczona przed wilgocią.

Zawinął następnie dwadzieścia takich paczek w jedną dużą pakę i wpuścił przez wycięty otwór do beczki. Pojemność jej wynosiła 44 galony, czyli 200 litrów oleju. Po włożeniu pistoletów zostawało jeszcze sporo wolnej przestrzeni.

Mark przystąpił teraz do zamknięcia beczki. Miał już przygotowane uprzednio, wycięte w portowym warsztacie mechanicznym blaszane kręgi o średnicy odpowiadającej wymiarom dna beczki.

Pół godziny trwało dokładne opiłowanie i oszlifowanie pierwszego kręgu, aż dokładnie pasował do dna i całkowicie zakrywał czterocentymetrowy kołnierz powstały po wycięciu otworu. Palnikiem z silną parową dmuchawą podłączoną do butli z gazem oraz cyny, zaczął przylutowywać krąg do kołnierza.

W zasadzie metal łatwo lutuje się z metalem i w ten sposób powstaje bardzo mocne złącze. Ale sprawa jest trudniejsza, kiedy chodzi o beczkę po oleju, na której zawsze pozostaje cienka powłoka tłuszczu. Mocne rozgrzanie wywołuje parowanie tej powłoki i grozi niebezpieczeństwem wybuchu, toteż trzeba obniżać temperaturę za pomocą strumieni pary. Ponadto powstałe w ten sposób złącze nie jest zbyt silne. Jednakże, jeżeli takich beczek nie przewraca się zbyt gwałtownie, spojenie powinno wytrzymać normalny transport.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Dziś zakończenie turnieju o „Kwiat Magnolii"

Wielki finał
Drzymalski-Dobrowolski

DZISIAJ na kortach przy al. Wojska Polskiego nastąpi zakończenie, trwającego od poniedziałku, VII Ogólnopolskiego Turnieju Tenisowego o symboliczny „Kwiat Magnolii".

Wczoraj rozegrano pierwsze spotkanie finałowe, w którym zmierzyły się: Danuta Szwaj z Wandą Rejdych. Mecz nie zadowolił sympatyków, bowiem był mało atrakcyjny i przy tym rozgrywany w wolnym tempie. Każda z zawodniczek czekała na błąd przeciwniczki. Piłki bardzo proste do odbicia wędrowały poza boczną linię kortu, bądź za trzymywały się na siatce. Ostatecznie zwyciężyła bardziej doświadczona, była mistrzyni Polski D. Szwaj 6:4 i 7:5.

Na dobrym poziomie stały oby dwa spotkania półfinałowe mężczyzn. W pierwszym spotkali się Kidoń i Dobrowolski. Pierwszego seta w ładnym stylu wygrał Kidoń 6:4, grając w pewnych okresach bardzo dobrze i będąc zawodnikiem zdecydowanie lepszym od przeciwnika. W drugim secie Dobrowolski zdążył się jednak „pozbierać" i wygrał go 6:3. Trzeci set przyniósł wiele emocji licznie zebranej publiczności, która nie szczędziła braw dla świetnie grającego Kidonia. Prowadził w tym secie już 4:1 i wydawało się, że nerwowo grający Dobrowolski już nie odbierze mu zwycięstwa. A jednak. Dobrowolski zaczął grać spokojniej, popełniał mniej błędów i widząc słabszą grę Kidonia posyłał szybkie piłki, które sprawiły, że rywal nie wytrzymał spotkania kondycyjnie. Usprawiedliwieniem dla Kidonia jest fakt, że rozegrał on wczoraj rano wyczerpujący mecz ćwierćfinałowy z Gajdą. Oczekiwany z dużym zainteresowaniem drugi mecz półfinałowy pomiędzy Drzymalskim a Harasymem nie przyniósł emocji za sprawą samego Harasyma. W pierwszym secie mimo, że poniósł on porażkę 6:4 zaprezentował się z dobrej strony. Niejednokrotnie stawiał opór przeciwnikowi. W drugim secie jednak popuścił i Drzymalski wygrał aż 6:0 grając dalej z lekkością i swobodą i pokazując wysokie umiejętności techniczne wsparte dużą ruchliwością w całym spotkaniu.

Do konfrontacji sił pomiędzy finalistami — Drzymalskim i Dobrowolskim dojdzie dzisiaj o godz. 15.30 na korcie centralnym. Trudno typować faworyta zważywszy, że obaj zawodnicy prezentują wyrównany poziom. Mimo rozegrania już kilku meczów żaden z nich właściwie nie został zmuszony do całkowitego wysiłku. Dobrowolski co prawda uczynił to grając z Kidoniem, ale tylko w pewnych okresach gry. Jeżeli chodzi o Drzymalskiego to wydaje się, że ten zawodnik z meczu na mecz gra coraz lepiej. Tak więc spotkanie finałowe zapowiada się bardzo ciekawie i na pewno dostarczy nam wielu emocji.

B.T.

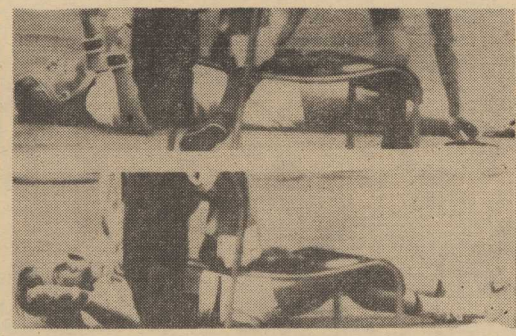

NAWET najlepszym zdarzają się potknięcia na korcie. Na wimbledońskim turnieju zdarzyło się to obrońcy tytułu mistrzowskiego Szwedowi B. Borgowi w wygranym pierwszym pojedynku z Włochem A. Zugarelli.

(CAF-AP)

Czy Ali straci tytuł mistrza?

W STOLICY Japonii przebywał ostatnio Elias Cordova (Panama), prezydent WBA. Oświadczył, że federacja boksu zawodowego wydała zarządzenie zabraniające organizowania spotkań przedstawicieli profesjonalnego pięściarstwa z reprezentantami innych gałęzi sportu. Jeśli więc, Amerykanin Muhammad Ali weźmie udział w rewanżowej walce z japońskim zawodowym karatecistą Antonio Inoki, to World Boxing Associated pozbawi go tytułu zawodowego mistrza świata wagi ciężkiej.

PRZED rokiem w słynnej tokijskiej hali Budokan spotkali się po raz pierwszy Ali i Inoki. „Mecz stulecia" poprzedzony natrętną reklamą, transmitowany przez wiele stacji telewizyjnych okazał się antypropagandą sportu. Większość z 13 „rund" Inoki spędził leżąc na plecach i usiłując dosięgnąć kopniakami krążącego wokół niego boksera. Ali chaotycznie miotał się po ringu, rzucał wyzwiska pod adresem rywala i daremnie usiłował zdzielić pięścią Inokiego.

„WALKA" wywołała falę ostrej krytyki prasowej. Obecnie w obronie zasad rozgrywek sportowych wystąpiło również światowe stowarzyszenie boksu zawodowego.

J. Nastase:

„Kasjerzy mnie lubią"

ILIE Nastase, najwyżej notowany w światowej czołówce tenisista z krajów socjalistycznych, ma w Rumunii tysiące wielbicieli. Jest on jednak tzw. „człowiekiem konfliktowym", często nie umie zapanować nad nerwami, obraża sędziów, przeciwników, publiczność. W sprawozdaniach z jego występów pojawiają się niekiedy takie stwierdzenia, jak po zwycięskim pojedynku z Janem Kodesem w Paryżu:

„TYM razem NASTASE wygrał w wielkim stylu, tak pewnie, iż nie musiał nawet uciekać się do swych zwyczajnych sztuczek..".

Nastase ma więc obok licznych wielbicieli również sporo oponentów. Ku powszechnemu zdumieniu — na liście najlepszych sportowców Rumunii w ub. roku znalazł się on dopiero na... siódmym miejscu!

Co myśli o tym sam „Nasty"?

— Czy uważasz, że w sporcie masz prawdziwych przyjaciół?

— Wśród najbliższych, ale o tym nie muszę specjalnie mówić. W sporcie moim przyjacielem jest Connors. Nasza przyjaźń była głęboka zwłaszcza w okresie gdy graliśmy razem debla. Ostatnio rzadziej spotykamy się na turniejach i nie ma okazji do zacieśnienia przyjacielskich kontaktów.

— Co oznacza dla ciebie przyjaźń?

— Być z kimś na dobre i złe. Tenis to wielkie koczowanie, nie ma czasu na odpoczynek. Cóż, przyjaźń nie rodzi się z dnia na dzień. Trzeba ją pielęgnować. Czasem coś się nie udaje. To jest właśnie ta chwila kiedy powinien znaleźć się ktoś bliski, kto w oczy powie co się zrobiło źle, poradzi, doda otuchy. To jest właśnie przyjaźń.

— Na korcie często bywasz wściekły, nie do wytrzymania, czy myślisz, że przeciwnicy cię lubią?

— Uważam, że ludzie, którzy na korcie potrafią w oczy powiedzieć sobie to, czego w szatni by już nie powiedzieli, muszą i poza kortem pozostać przyjaciółmi. Przecież to tylko gra.

— Znaczy to, iż uważasz, że można wygrać mecz nie tylko tenisem?

— Przecież na kort wchodzą ludzie z rakietami i jednym celem — wygrać. Po prostu zrobić wszystko dla zwycięstwa. „15" mogę uzyskać tylko dobrym uderzeniem, niczym innym i pod warunkiem, że sędzia ma dobre oczy. Faktycznie, pomagam sobie często nietenisowymi gestami, denerwującymi rywali. Inny już nie będę. Bardzo chcę wygrywać, nie myślę o żadnej dodatkowej strategii. chcę wygrać własną grą.

— Kiedy byłeś najszczęśliwszy na korcie?

— Jestem impulsywny, potrafię zmobilizować wszystkie siły, raduje mnie gdy wygrywam i gdy podoba się to ludziom. Kiedy przegrywam taki mecz jak w Pucharze Davisa w Bukareszcie ze Stanem Smithem ludzie nie mogą mi tego zapomnieć. A w sporcie wygrywa jeden, w tenisie nie istnieją remisy... Kasjerzy mnie lubią, przyciągam widzów na trybuny, staram się bowiem, aby tenis i przy tym kolosalnym napięciu pozostawał piękny w swej dramaturgii. Pgzeżyłem już wiele na korcie, ale uczucie spełnienia marzeń będę mieć dopiero po wygraniu Wimbledonu.

— Wierzysz, że ci się to uda? Wkrótce będziesz miał 31 lat?

— Mam jeszcze czas. Z wiekiem przybywa doświadczenia. Kiedy się wygrywa ma się uczucie, że człowiek nie starzeje się. Gdy analizuję przyczyny porażki, zaglądam do kalendarza i przypominam sobie o fakcie, iż lata mi uciekają. Ale na razie wygrywam i wierzę, że zrealizuję swój cel w turnieju wimbledońskim.

Przed Mundial 78

Na razie tylko Węgrzy w roli zwycięzców

ELIMINACJE piłkarskich mistrzostw świata strefy europejskiej minęły półmetek. Z 78 spotkań przewidzianych w kalendarzu rozegrywek odbyło się już 48. Tak się składa, że w ciągu najbliższych dziesięciu tygodni nie ma w programie gier żadnego meczu. Wiosenna tura została bowiem zakończona, a najbliższy pojedynek dopiero 31 sierpnia. Pora więc, by dokonać krótkiego choćby podsumowania oraz przyjrzeć się bliżej wynikom i tabelom.

Mimo, że do mety współzawodnictwa pozostało już tylko 30 spotkań, sprawa pierwszeństwa rozstrzygnięta została definitywnie dopiero w grupie IX, gdzie po ogromnie interesującej rywalizacji triumfowali nieoczekiwanie Węgrzy pozostawiając w pokonanym polu faworyzowany zespół ZSRR oraz Grecję. Warto jednak przypomnieć, że Węgrzy nie mają jeszcze zapewnionego udziału w finałach mistrzostw świata. Muszą jeszcze rozegrać dwa barażowe mecze z drużyną, która zajmie trzecie miejsce w turnieju z udziałem Brazylii, Boliwii i Peru. Turniej ten odbędzie się w lipcu w Cali.

Z pozostałych grup w najlepszej sytuacji są chyba Polacy, Holendrzy, Szwedzi i zupełnie nieoczekiwanie — Rumuni. Układ w polskiej grupie jest znany. Obydwa mecze — z Danią i Portugalią — gramy na własnym terenie. Szansa awansu jest więc spora. Holendrzy po zwycięstwie w Brukseli nad Belgami wydają się zdecydowanymi faworytami, podobnie jak Szwedzi po dwukrotnym pokonaniu Szwajcarów i jednym zwycięstwie nad Norwegami. Rumuni po sensacyjnym sukcesie w Zagrzebiu, gdzie pokonali Jugosławię 2:0, są także bardzo blisko sukcesu. W pozostałych grupach sprawa awansu jest nadal otwarta. Nawet Austriacy mimo zdecydowanego prowadzenia nie mogą być pewni swego. Czekają ich bowiem rewanżowe mecze w NRD i Turcji.

GRUPA I

Cypr — Dania 1:5, Portugalia — Polska 0:2, Dania — Cypr 5:0, Polska — Cypr 5:0, Portugalia — Dania 1:0, Cypr — Portugalia 1:2, Dania — Polska 1:2, Cypr — Polska 1:3.

1. Polska	8:0	12—2
2. Dania	4:4	11—4
3. Portugalia	4:2	3—3
4. Cypr	0:10	3—20

Pozostałe mecze: 21.IX.77. Polska — Dania; 9.X.77. Dania — Portugalia; 28.X.77. Polska — Portugalia; 16.XI.77. Portugalia — Cypr.

GRUPA II

Finlandia — Anglia 1:4, Finlandia — Luksemburg 7:1, Anglia — Finlandia 2:1, Luksemburg — Włochy 1:4. Włochy — Anglia 2:0, Anglia — Luksemburg 5:0, Luksemburg — Finlandia 0:1, Finlandia — Włochy 0:3.

1. Włochy	6:0	9—1
2. Anglia	6:2	11—4
3. Finlandia	4:6	10—10
4. Luksemburg	0:8	2—17

Pozostałe mecze: 12.X.77. Luksemburg — Anglia; 15.X.77. Włochy — Finlandia; 16.XI.77. Anglia — Włochy; 3.XII.77. Włochy — Luksemburg.

GRUPA III

Turcja — Malta 4:0, NRD — Turcja 1:1, Malta — Austria 0:1, Malta — NRD 0:1, Austria — Turcja 1:0, Austria — Malta 9:0.

1. Austria	6:0	11—0
2. Turcja	3:3	5—2
3. NRD	3:1	2—1
4. Malta	0:8	0—15

Pozostałe mecze: 24.IX.77. Austria — NRD; 12.X.77. NRD — Austria; 29.X.77. NRD — Malta; 30.X.77. Turcja — Austria; 16.XI.77. Turcja — NRD; 27.XI.77. Malta — Turcja.

GRUPA IV

Islandia — Belgia 0:1, Islandia — Holandia 0:1, Holandia — Irlandia Płn. 2:2, Belgia — Irlandia Płn. 2:0, Belgia — Holandia 0:2, Islandia — Irlandia Płn. 1:0.

1. Holandia	5:1	5—2
2. Belgia	4:2	3—2
3. Islandia	2:4	1—2
4. Irlandia Płn.	1:5	2—5

Pozostałe mecze: 31.VIII.77. Holandia — Islandia; 4.IX.77. Belgia — Islandia; 21.IX.77. Irlandia Płn. — Islandia; 12.X.77. Irlandia Płn. — Holandia; 26.X.77. Holandia — Belgia; 16.XI.77. Irlandia Płn. — Belgia.

GRUPA V

Bułgaria — Francja 2:2, Francja — Irlandia 2:0, Irlandia — Francja 1:0, Bułgaria — Irlandia 2:1.

1. Bułgaria	3:1	4—3
2. Francja	3:3	4—3
3. Irlandia	2:4	2—4

Pozostałe mecze: 12.X.77. Irlandia — Bułgaria; 16.XI.77. Francja — Bułgaria.

GRUPA VI

Norwegia — Szwajcaria 1:0, Szwajcaria — Szwecja 1:2, Szwecja — Norwegia 2:0, Szwecja — Szwajcaria 2:1.

1. Szwecja	6:0	6—2
2. Norwegia	2:2	1—2
3. Szwajcaria	0:6	2—5

Pozostałe mecze: 7.IX.77. Norwegia — Szwecja; 30.X.77. Szwajcaria — Norwegia.

GRUPA VII

CSRS — Szkocja 2:0, Szkocja — Walia 1:0, Walia — CSRS 3:0.

1. Walia	2:2	3—1
2. CSRS	2:2	2—3
3. Szkocja	2:2	1—2

Pozostałe mecze: 21.IX.77. Szkocja — CSRS; 12.X.77. Walia — Szkocja; 16.XI.77. CSRS — Walia.

GRUPA VIII

Hiszpania — Jugosławia 1:0, Rumunia — Hiszpania 1:0, Jugosławia — Rumunia 0:2.

1. Rumunia	4:0	3—0
2. Hiszpania	2:2	1—1
3. Jugosławia	0:4	0—3

Pozostałe mecze: 26.X.77. Hiszpania — Rumunia; 13.XI.77. Rumunia — Jugosławia; 30.XI.77. Jugosławia — Hiszpania.

GRUPA IX

Grecja — Węgry 1:1, ZSRR — Grecja 2:0, Węgry — ZSRR 2:1, Grecja — ZSRR 1:0, ZSRR — Węgry 2:0, Węgry — Grecja 3:0.

1. Węgry	5:3	6—4
2. ZSRR	4:4	5—3
3. Grecja	3:5	3—6

Żeglarze rozdzielili tytuły

NAJMŁODSI żeglarze naszego województwa przez trzy dni walczyli na wodach Jeziora Dąbskiego o tytuły mistrzów okręgu i mistrzów Wojewódzkiej Spartakiady Młodzieży. Trzy z sześciu możliwych do zdobycia tytułów zdobyli żeglarze Szczecińskiego Jacht Klubu, a czwartego w klasie Finn nie przyznano z braku wymaganej regulaminem ilości startujących (startowało dwóch zawodników). W klasie „Optymist" bezapelacyjnie zwyciężył 11-letni M. Karpiński z JKS, zwyciężając w czterech z pięciu rozegranych wyścigów. W klasie „Cadet" tytuł mistrzowski zdobyli zawodnicy JKS — D. Juchniewicz i J. Szwoch. J. Olszewski (JKS) startujący w klasie OK Dinghy nie dał żadnych szans rywalom, wygrywając 5 z 6 wyścigów.

Klasa „420" posiada najbardziej wyrównaną grupę zawodników — najlepszymi okazali się Mariusz i Lesław Świstelniccy reprezentujący Pałac Młodzieży. Z powodu braku sprzętu klasa „470" była nielicznie obsadzona. Zwyciężyła w niej załoga JK 4 Wiatry ze Świnoujścia — E. Ginter, W. Kryczka.

Regaty zostały przeprowadzone sprawnie. Żałować jedynie należy, że nie cieszyły się zainteresowaniem władz sportowych, których przedstawicieli trudno było dostrzec zarówno na otwarciu jak i zamknięciu zawodów. W rezultacie nie wydano dyplomów nowemu mistrzom. Zwycięzcami Wojewódzkiej Spartakiady Młodzieży zostali: klasa „Cadet" Z. Mickiewicz, P. Piotrowski (JK 4 Wiatry), klasa OK Dinghy — J. Olszewski (JKS), klasa „420" — M. Gapiński, R. Okiński (JK 4 Wiatry), klasa „470" — E. Ginter, W. Kryczka (JK 4 Wiatry). W punktacji klubowej pierwsze miejsce zajął JK 4 Wiatry ze Świnoujścia przed MKS Pogoń i JK Szczecin.

(ea)

A. Mandziara trenerem piłkarzy Pogoni

JAK poinformował nas wiceprezes do spraw organizacyjnych MKS Pogoń J. Więcław, od 1 lipca br. na stanowisku trenera I-ligowej drużyny piłkarzy nożnych nastąpi zmiana. W związku z wygaśnięciem kontraktu, szczeciński klub opuści mgr Bogusław Hajdas, który prowadził portowców przez ubiegłe dwa sezony. Nowym szkoleniowcem naszych ligowców będzie mgr Aleksander Mandziara, były piłkarz Szombierek Bytom, a ostatnio trener Bałtyku Gdynia.

W sobotę, w Świnoujściu, od będzie się inauguracyjny mecz w Pucharze Lata pomiędzy Pogonią Szczecin, a duńskim zespołem BK Kopenhaga, w którym po raz ostatni poprowadzi portowców B. Hajdas.

Jednocześnie Zarząd KS Pogoń informuje, że przedsprzedaż biletów na to spotkanie odbywa się w budynku klubu przy ul. Twardowskiego. **(jk)**

Fibak zwycięża

W ŚRODĘ, na trawiastych kortach Wimbledonu rozgrywano kolejne spotkania drugiej rundy singla mężczyzn. Wojciech Fibak nie miał poważniejszych trudności z pokonaniem Jana Norbacka i wygrywając 6:3, 6:0, 6:2 zakwalifikował się do trzeciej rundy.

CZWARTEK, 23 CZERWCA

DZIŚ: Wandy, Zenona
JUTRO: Jana, Danuty

POGODA

ZACHMURZENIE małe, okresami duże. Temp. do 22 st. Wiatry słabe, zmienne.

DZIŚ w Szczecinie ciśnienie wynosi około 1018 milibarów (763 mm Hg). W ciągu dnia niewielkie wahania ciśnienia.

TEATRY

MUZYCZNY — „Rose Marie" g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „W Zatoce Białych Niedźwiedzi" g. 9, 11 — pol.; „Haiti wyspa przeklęta" g. 13, 16, 19 — USA — panoram., l. 15 (czwartek i piątek); KOSMOS (tel. 380-03) „Kochaj albo rzuć" g. 8.30, 11, 13.30, 16, 18.30, 21 — pol. (czwartek i piątek); BAŁTYK (tel. 733-35) „Robert i jego małpka" g. 16 — CSRS; „Zapomniana melodia" g. 18, 20 — pol., l. 12 (czwartek i piątek); COLOSSEUM (tel. 458-16) „Lato z kowbojem" g. 9, 11.15 — CSRS, l. 12; „Królowe Dzikiego Zachodu" g. 13.30, 16, 18.15, 20.30 — fr., l. 15 (czwartek i piątek); POLONIA (tel. 221-834) „Człowiek z marmuru" g. 16.30, 19.30 — pol., l. 15 (czwartek i piątek); PIONIER (tel. 475-02) „Morska przygoda" g. 10, 17 — pol.; „Sami swoi" g. 11, 13, 15 — pol.; „Nie ma mocnych" g. 18, 20 — pol.; „Chinatown" g. 22 — USA, l. 18 — panoram. (czwartek i piątek); DRUŻBA (tel. 836-05) „Przepraszam czy tu biją?" g. 15.30, 18, 20.15 — pol., l. 18; DERBY — „Tragedia Posejdona" g. 21.30 — USA, l. 15; OGRODOWE — „Wynajęty człowiek" g. 22 — USA, l. 18; ZAMEK — „Słońce wschodzi raz na dzień" g. 18 — pol., l. 15; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Ryzykant" g. 18, 20 — USA, l. 15 — panoram.; MEWA (Żelechowo) „Zagłada Japonii" g. 18.30 — jap. — panoram., l. 15; HUTNIK (Stołczyn) „Królowe Dzikiego Zachodu" g. 17.30 — fr.; „Godziny grozy" g. 19.30; 1 MAJ (Żydowce) „Trzej muszkieterowie" g. 17 — panam.; „Sandakan nr 8" g. 19 — jap., l. 18; BAJKA (Police) „Ojciec chrzestny" g. 17 — USA, l. 18 — cz. II; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) „Gehenna" g. 20 — pol., l. 12; SYRENKA (Jasienica) „W upalną noc" g. 18 — USA, l. 15; ZATOKA (Nowe Warpno) „Trzęsienie ziemi" g. 18 — USA, l. 15 — panoram.; DAR (Stargard) „Miłość Adeli H." — fr., l. 15; INA (Stargard) „Udręka" — hiszp., l. 15; ROBOTNIK (Pyrzyce) „Wąż" — USA, l. 15; GRYF (Gryfino) „Piątaszek i Robinson" — ang., l. 12; WISŁA (Goleniów) „Jadzia" — pol., archiw., l. 12; „Terror Mechagodzilli" — jap. — panoram.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pom. Zach. XIII—XVII w.; Stare srebra ze zbiorów własnych; Pokaz jednego obrazu — temat marynistyczny; Władztwo Książąt Pomorskich g. 11—17; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat; Przyroda morza; Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki Zachodniej; Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim; Wystawa przyrodnicza: ptaki; Kuchnia staropomorska — g. 11—17; TEATR „PLECIUGA" — foyer — „Świat dziecka w oczach plastyka"; KLUB „13 MUZ" — pl. Żołnierza 2 — Architektura statków. KAW — Hołdu Pruskiego 8 — akwarele Heleny Stojanowskiej.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej 1 (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; WEWN. — Unii Lubelskiej; CHIR. — III Pomorzany plus Zdunowo; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH — al. Wojska Polskiego 72 — g. 19—7; NAD ODRĄ 18 — g. 15—8; STOMATOLOGICZNA — al. Wojska Polskiego 72 — g. 20—7

APTEKI

PL. GRUNWALDZKI 42 — dodatkowo odtrutki i tlen — tel. 345-51; MICKIEWICZA 101 — tel. 730-44; AL. WYZWOLENIA 107 — tel. 22-10-12; STOŁCZYN, NAD ODRĄ 20 — tel. 23-94-22; ZDROJE, BAT. CHŁOPSKICH 54 — tel. 61-25-73

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7—21.
PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50 — tel. 428-32 — g. 8—18
KOLEJOWA — tel. 460-23; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933.
USŁUGI — tel. 428-14 i 473-15 — g. 8—19.

TELEWIZJA

PROGRAM I

15.40 TV Informator Wydawniczy. 16 Obiektyw. 16.20 Dziennik (kolor). 16.30 Camerata w Opolu (kolor). 17 Teleferie. 17.50 Reportaż wojskowy (kolor). 18.10 Pegaz (kolor). 18.50 Radzimy rolnikom (kolor). 19 Dobranoc, dziennik (kolor). 20.40 Film USA „Kojak" (kolor). 21.30 Festiwal Piosenki Polskiej w Opolu (kolor). 22.40 Dziennik (kolor).

PROGRAM II

16.05 Film radz. „Trzy dni w życiu Wani Siemionowa". 17.30 Film popularnonaukowy „Instynkt czy świadomość". 17.45 „Kto pyta nie błądzi" (kolor). 18 Kino filmów animowanych (kolor). 18.40 Kronika. 19 Dobranoc, dziennik (kolor). 20.30 Studio przebojów — program TV NRD (kolor). 21.15 Galeria 34 milionów (kolor). 21.55 „24 godziny" (kolor). 22.05 „Sylwetki X Muzy". 22.30 Notatnik Kulturalny. 22.40 Camerata w Opolu.

PIĄTEK

8.35 Film radz. „Trzy dni w życiu Wani Siemionowa". 10 Festiwal piosenki polskiej w Opolu (kolor). 16 Obiektyw. 16.20 Dziennik (kolor). 16.30 Camerata w Opolu (kolor). 17 Program dla najmłodszych. 17.30 Walce Brahmsa. 17.55 Film radz. „Minerzy podniebnych dróg" (odc. ostatni). 19 Dobranoc, dziennik (kolor). 20.30 Film TVP „Prawo Archimedesa" (kolor). 21.45 Magazyn informacyjny „Sygnały" (kolor). 22.15 Teatr Małych Form „Próba". 22.45 Dziennik (kolor). 23 Festiwal Piosenki Polskiej w Opolu (kolor).

PROGRAM II

16.35 Pegaz (kolor). 17.20 Promień lasera i żywa komórka (kolor). 17.40 Poradnia młodych. 18.10 Przed latem. 18.40 Kronika. 19 Dobranoc, dziennik (kolor). 20.30 Reportaż „Płock" (kolor). 21 Turystyka i wypoczynek. 21.30 „24 godziny" (kolor). 21.40 Poradnik zmotoryzowanego turysty (kolor). 21.50 Camerata w Opolu (kolor).

PROGRAM BERLIŃSKI

17 „Badania i praktyka". 17.30 „Telefon". 18. „Delta Dunaju". 18.30 Program rozrywkowy. 19 „Mleko". 19.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 20 „Świat w którym żyjemy". 20.30 Kronika. 21 Obiektyw. 21.35 Studio Halle. 22.35 Kronika. 22.45 Film dokumentalny.

PIĄTEK

8.55 Jęz. rosyjski. 9.55 Kronika. 10.30 Obiektyw. 11 Studio Halle. 12 Film dokumentalny. 12.50 Wiadomości. 16.15 Film pol. „Słowiki". 17.30 Porady dla fotoamatorów. 18.25 Wiadomości. 18.30 Co robimy z wolnym czasem. 19 Gimnastyka. 19.10 „Jazz". 19.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. prognoza pogody, kronika. 21 „Ogień i lód". 21.55 Galeria Drezdeńska. 22.10 Sport. 22.55 Kronika. 23.05 Film radz. „Komendant okrętu".

RADIO

PROGRAM I
(na fali 1322 m)

WIADOMOŚCI: 15, 18, 19, 20, 21, 22. 14.25 „Studio „Gama". 15.10 Studio „Gama". 15.35 Studio „Gama". 16.00 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurjer 16.33 Komu przebój w wersji instrumentalnej? 19.15 Gwiazdy jazzu. 19.40 Gwiazdy piosenki. 20.05 Muzyka. 20.20 Nowości płytoteki przedstawia Roman Waschko. 21.15 Koncert życzeń. 22.23 Zespół „Arp Life". 22.30 Reportaż na zamówienie. 22.45 Mini-recital Joanny Rawik. 23.00 Minął dzień. 23.15 Koncert symfoniczny muzyki polskiej. 0.11 Program nocny z Bydgoszczy.

PROGRAM II
(na fali 230 m i UKF 67.52 MHz)

WIADOMOŚCI: 13.30, 18.30, 21.30, 23.30; SERWIS RYBACKI: 18.25, 0.01.
13.20 Dudy żywiecki. 13.35 Ze wsi i o wsi. 13.50 Melodie i piosenki z płyt Polskich Nagrań. 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej. 14.25 Portrety wykonawców hiszpańskich. 15.30 Radioferie. 16.10 Koncert z nowych nagrań Ork. PRiTV w Krakowie. 16.40 Przegląd Aktualności Wybrzeża. 17.00 Dźwiękowe wydanie miesięcznika „Jazz". 17.20 Powieść miesiąca. 17.40 Reportaż literacki. 18.00 Stołeczne aktualności muzyczne. 18.40 Śladem inwestowanych miliardów. 19.00 Barok dla wszystkich. 19.40 Magazyn rekreacyjno-turystyczny. 20.00 Informacje, rady, propozycje. 20.10 Radiolatarnia. 20.30 Arcydzieła muzyki XX wieku. 21.40 Korespondencja z zagranicy. 22.00 Książki, które na was czekają. 22.30 Wiersze Jadwigi Has. 22.40 „Jak zostać wielkim człowiekiem". 23.10 Koncert z nagrań Chóru PRiTV w Krakowie. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Pieśni Guillaume'a de Machaut.

PROGRAM III
(UKF 85.96 MHz)

13.50 Czarny anioł. 14.00 Lato w Filharmonii. 15.05 Program dnia. 15.10 Przedstawiamy Patty Smith. 15.30 Poznaniana — magazyn kulturalny. 15.50 Flamenco na miękko. 16.00 Jam session pod gruszą. 16.45 Nasz rok 77. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Fotoplastykon. 18.00 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Wszystkie nagrania Charlie Parkera. 19.15 Książka tygodnia. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 Ciało mojego wroga. 20.00 Studio nagrań. 20.30 Skarby Biblioteki Narodowej. 20.40 Pieśń dla matrycyela. 21.00 Reminiscencje muzyczne. 22.00 Gwiazda 7 wieczorów. 22.15 Co wieczór powieść. 22.45 W nocnej ciszy. 23.05 Czas relaksu.

PROGRAM IV
(UKF 68.78 MHz)

14.25 Teatr PR „Jak wilk w głuszy". 16.05 Utwory Ludwiga van Beethovena. 16.40 PAW. 17.00 Audycja młodzieżowa. 17.35 Szczecińskie popołudnie. 18.25 Kodeks i kierownica. 18.40 Postawy i wzory. 19.00 Aktualności pedagogiczne. 19.15 Jęz. rosyjski. 19.30 Miłośników wielkiej pianistyki. 20.15 Świecka muzyka hiszpańska. 21.00 Horyzonty muzyki. 21.40 Koncerty z cyklu „La Stavaganza". 22.15 Polityka i społeczeństwo. 22.35 — W kręgu spraw rodzinnych. 22.50 Miniatury Rameau i Couperina.

Gdy jedziesz do NRD

Propozycje na weekend

ROSTOCK

Teatr Ludowy, Duża Scena: sobota — „Rzym albo drugie stworzenie świata", niedziela — „Co chcecie?", Mała Scena: „6 dziewic i 1 mężczyzna". Początek przedstawień — godz. 19.30.

Teatr Kameralny: sobota godz. 19.30. „Play Strindberg".

Sala Barokowa: opera „Panna Julia" — niedziela godz. 19.30.

Sala Sztuk Pięknych: VII Biennale Krajów Nadbałtyckich. Codziennie od godz. 9—18 z wyjątkiem poniedziałków.

(ds)

NAUKA

PRZYJMĘ uczennicę do zakładu krawieckiego. Szczecin, Rewolucji Październikowej 21. 10765-G

MGR INŻ. przygotowuje do egzaminów, korepetycje, matematyka, fizyka. Tel. 465-41. 10308-G

MATRYMONIALNE

ROZWIEDZIONY lat 31, bez nałogów pozna panią do lat 30, rozwiedzioną z mieszkaniem, z dwojgiem dzieci. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 11343.

BIURO Matrymonialne „Westa" poleca usługi — organizuje spotkania zapoznawcze we własnym lokalu. Informacje: Szczecin, ul. Leszczyńskiego 56, godz. 9—17. 108-K

PRACA

UCZNIÓW i kandydatów do przyuczenia w zawodach: murarskim, tynkarskim i malarskim — przyjmę. Zgłoszenia: Szczecin, al. Piastów 16/4, tel. 357-07. 10235-G

POMOC domowa 8 godzin — potrzebna. Curie Skłodowskiej 19. 10337-G

RÓŻNE

POGOTOWIE telewizyjne. Śmiechowski, tel. 22-72-60. 10729-G
POGOTOWIE telewizyjne. Dydo, tel. 22-64-62. 10123-G
POGOTOWIE telewizyjne, inż. Masłowski, tel. 752-65. 9528-G
POGOTOWIE telewizyjne 43-826. 9673-G
TELEWIZYJNE pogotowie. Zdzisław Uznański, tel. 22-07-96. 8890-G
AUTODIAGNOSTYKA samochodowa, ul. Lindego 8, tel. 721-26. 7302-G
CYKLINOWANIE parkietów, tel. 22-77-75. 11207-G
WYKONUJE usługi w zakresie naprawy, konserwacji i instalowania urządzeń gazowych, tel. 37-183. 9836-G
POSZUKUJĘ garażu przy Włościańskiej lub Budziszyńskiej, tel. 82-16-19. 10778-G
GARAŻ z kanałem na Pogodnie — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 11308.

LOKALE

M-2 w centrum — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 10815.

KUPNO

BONY PKO — kupię. Tel. 22-90-24, po godz. 16. 11349-G

SPRZEDAŻ

WARSZAWĘ 223 combi rok 1971 — sprzedam. Tel. 23-93-49. 11357-G
CZĘŚCI do silnika Mercedes 180 — sprzedam. Tel. 820-171. 11350-G
FIATA 126 p, fabrycznie nowego — sprzedam. Tel. 22-03-46, po godz. 16. 11346-G
RENAULT Dauphine, bodówkę meblową, silnik i skrzynię biegów Syreny 103 — sprzedam. Sandomierska 11. 11335-G
LEWY przedni błotnik, blaszany do Syreny 105 — sprzedam. Kamień Pomorski, ul. Orzeszkowej 13/3. 11312-G
SYRENĘ 104 — sprzedam. Tel. 473-95, po godz. 15. 11337-G
WÓZEK głęboki ze spacerówką — tanio sprzedam. Anna Hinkelman, Niedziałkowskiego 22/21. 11358-G
WÓZEK głęboki prod. NRD — sprzedam, tel. 22-77-49. 11353-G
SPACERÓWKĘ prod. NRD — sprzedam. Kapitańska 4/10. 11355-G
DWUOSOBOWY tapczan w b. dobrym stanie — tanio sprzedam. Swarożyca 11/8. 11354-G
KOMPLET wypoczynkowy „Capri" — sprzedam, tel. 82-22-12, od godz. 16—19. 11334-G
MZ 250-2 — sprzedam. Podgórna 20/78. 11304-G
MOTOCYKL MZ-250/2 — stan bardzo dobry — sprzedam. Wiadomość: ul. Kościelna 44/11. 11326-G
NOWE mikrofony Shure model 565 — sprzedam, tel. 442-20. 11327-G
NAMIOT norweski dwuosobowy, radia Beethoven, Siemens-Lampowe — sprzedam. Jedności Narodowej 9/2. 11324-G
URZĄDZENIA do wyrobu koreczków do napojów autosyfonowych — sprzedam. Katowice, Marlacka 32/5 — Henryk Balcer. 11318-G
KAJAK dwuosobowy, dmuchany Rekin — sprzedam. Tel. 451-64. 11314-G
KWIAT fikus oraz silnik do Pannonii — sprzedam. Tel. 22-81-86. 11305-G
WANNĘ łazienkową — sprzedam. Boh. Getta Warszawskiego 2/2. 11303-G
WYPRAWIONE skórki z nutrii kolorowych — sprzedam. Czeremchowa 3/1. 11340-G
SUKĘ 3-letnią owczarek alzacki — tanio sprzedam. Krakowska 42a. 11344-G
CZARNEGO rocznego pudla — sprzedam. Wiadomość: tel. 821-885. 11306-G

ZGUBY

GHARROU-LAALA zgubił legitymację studencką PS. 11320-G
ALEKSANDER SKITEK zgubił przepustkę stoczniową. 11329-G
MIECZYSŁAW ZABOROWSKI zgubił przepustkę stoczniową. 11330-G
11.VI wypadł z samochodu na ul. Wielkiej płaszcz damski. Uczciwego znalazcę proszę o wiadomość: tel. 365-32. 11332-G
ELŻBIETA ŁOTAREWICZ zgubiła przepustkę stoczniową. 11338-G
HENRYK BERDYN zgubił przepustkę stoczniową. 11347-G
ZAGUBIONO legitymację służbową seria A nr 002812, wydaną na nazwisko Zygmunt Kołat. 11351-G
ZAGUBIONO pamiątkowy pierścionek z brylantem. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Tel. 22-08-11, wew. 166, do godz. 15. 11336-G
12.VI skradziono konia z platformą jednokonną ogumioną. Kasztan ma białą gwiazdkę na czole i szramę po wypadku. Ostrzega się przed kupnem. Wiadomość: tel. 610-307. 11593-G

Karolowi Jaremko

szczere wyrazy współczucia z powodu śmierci Ojca

składają:

koleżanki i koledzy z Zarządu Wojewódzkiego Gospodarki Terenami w Szczecinie.

Koledze

Edwardowi Doboszowi

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Ojca

składają:

Rada, Zarząd, Podstawowa Organizacja Partyjna, Rada Zakładowa oraz koleżanki i koledzy ze Spółdzielni Inwalidów „Elektromet" w Szczecinie.

SZCZECIŃSKIE WYDAWNICTWO PRASOWE

zatrudni zaraz dobrze piszącą teletypistkę.

Zgłoszenia: pokój nr 25, II piętro.

2355-K

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH IM. JÓZEFA WYBICKIEGO
Szczecińskiej Stoczni Remontowej w Szczecinie

OGŁASZA ZAPISY UCZNIÓW

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej na rok szkolny 1977/1978

w następujących specjalnościach:

1. mechanik maszyn i urządzeń przemysłowych w zakresie:

- ◆ remontu kadłubów okrętowych
- ◆ remontu urządzeń i wyposażenia okrętowego
- ◆ remontu maszyn

2. elektromechanik okrętowy.

Nauka w szkole trwa 3 lata.

Dokumenty należy składać pod adresem szkoły: Szczecin, ul. Hoża nr 3, dojazd tramwajem nr 6 do ul. Robotniczej oraz autobusami linii: 58, 63 i 101.

Dla uczniów zamiejscowych szkoła zapewnia miejsca w internacie. 1804-K

„KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZ. WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH" WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA. 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM. TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red. naczelny 457-41, sekretarz redakcji 467-21, sekretariat techniczny 430-21 (we wn. 83), dział miejski 462-35, dział morski 427-77, dział sportowy 379-50, dział łączności z czytelnikami 458-21. Biuro Ogłoszeń 384-34, red. poranna (po godz. 6) 224-028, 224-250, dalekopisy 224-018. Prenumeratę na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch" oraz Urzędy Pocztowe — doręczyciele w terminach do 25 listopada na styczeń I kwartał, i półrocze roku następnego na cały rok następny do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty rocznej — 312 zł. Zakłady pracy instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW a w miejscowościach w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę która jest o 50 proc droższa przyjmuje RSW „Prasa — Książka — Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw ul. Towarowa 28. 00-958 Warszawa. konto PKO nr 1531-71 Nr indeksu 35034. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne. L-9

W Teatrze Letnim — niczym w... Sopocie

SZCZECIŃSKA Agencja Artystyczna organizuje w niedzielę, 26 bm., koncert **orkiestry Henryka Debicha i solistów.** Występ odbędzie się dwukrotnie: o godz. 17 i 20.30. Poprowadzą go: Irena **Dziedzic i** Lucjan **Kydryński.** Pojawienie się na szczecińskiej estradzie tej pary wytrawnych konferansjerów, pamiętnych z sopockich festiwali — będzie z pewnością dużą atrakcją dla publiczności.

Najwięcej kandydatów na Studium Administracyjne WSP!

Już za kilka dni batalia o indeksy

30 CZERWCA br. rozpoczną się pierwsze pisemne egzaminy wstępne na wyższe uczelnie. Na tych, którzy przez egzaminacyjne sito przebrną z najlepszymi wynikami, oczekuje około 70 tys. indeksów we wszystkich wyższych uczelniach kraju.

W TYM roku pięć szczecińskich szkół wyższych przyjmie 2230 studentów pierwszego roku.

Wyższa Szkoła Pedagogiczna. Tutaj limit miejsc przedstawia się następująco: Filologia Polska — 40, Filologia Rosyjska — 40, Historia — 30, Nauczanie Początkowe — 60, Pedagogika Specjalna — 30, Matematyka — 40, Fizyka — 50, Wychowanie Techniczne — 30, Wychowanie Fizyczne — 30, Studium Administracyjne — 30.

Pomorska Akademia Medyczna przyjmie w tym roku 200 absolwentów szkół średnich na Wydział Lekarski i 90 na Stomatologię.

Wyższa Szkoła Morska. Tutaj na kandydatów oczekuje 270 indeksów: 100 na Transporcie Morskim, 60 na Połowach Morskich i 110 na Wydziale Mechanicznym.

Politechnika Szczecińska przyjmie na pierwszy rok studiów dziennych 970 osób. Architektura — 50, Budownictwo — 150, Inżynieria Środowiskowa — 50, Elektrotechnika — 70, Transport — 100, Mechanika — 150, Chemia — 75, Inżynieria Materiałowa — 35, Studia Ekonomiczne — 300 miejsc.

Akademia Rolnicza. Wydział Rolniczy dysponuje 250 miejscami, Zootechniczny — 140, Rybactwo Morskie i Technologia Żywności — 90, Oddział Mechanizacji Rolnictwa — 30.

WARUNKI i tryb kwalifikowania na pierwszy rok studiów dziennych w uczelniach podległych Ministerstwu Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki będą takie same jak w latach ubiegłych. Kryterium podstawowym są wyniki uzyskane na egzaminach wstępnych: po łącznej ocenie z egzaminu pisemnego i ustnego przynaje się od 0 (ocena niedostateczna) do 12 (ocena bardzo dobra) punktów za przedmioty kierunkowe i odpowiednio od 0 do 4 punktów za język obcy. Obie oceny niedostateczne na egzaminach pisemnych oznaczają dyskwalifikację. Dodatkowe punkty przyznawane są m. in. kandydatom z rodzin robotniczych lub chłopskich, tym, którzy przepracowali co najmniej dwa lata w uspołecznionym zakładzie pracy oraz osobom, które w dwóch ostatnich latach szkoły średniej i na świadectwie maturalnym uzyskały oceny co najmniej dobre z przedmiotów egzaminacyjnych na dany kierunek studiów.

W SZCZECINIE największym powodzeniem cieszy się w tym roku Studium Administracyjne (Wyższa Szkoła Pedagogiczna), gdzie przypada ośmiu kandydatów na jedno miejsce. Popularnością wśród tegorocznych maturzystów cieszy się także Pedagogika Specjalna i Filologia Polska. Na te kierunki przypada ponad 4 kandydatów na jedno miejsce. Najmniej podań wpłynęło na kierunki matematyczne. Na fizykę, gdzie jest 50 wolnych miejsc, złożono zaledwie 10 podań. Podobnie przedstawia się sytuacja na kierunkach matematycznym i wychowaniu technicznym.

W Akademii Rolniczej wyjątkowo dużym zainteresowaniem w porównaniu z latami ubiegłymi — cieszy się Zootechnika, gdzie o 1 miejsce ubiega się ok. 4 kandydatów. Tradycyjnie największa liczba podań wpłynęła na Rybactwo Morskie i Technologię Żywności. Najmniej maturzystów zgłosiło chęć podjęcia studiów na Oddziale Mechanizacji Rolnictwa (2 kandydatów na 1 miejsce).

W Wyższej Szkole Morskiej na wydziałach Mechanicznym i Nawigacyjnym przypada w tym roku po dwóch chętnych na każde wolne miejsce. Wśród kandydatów jest 12 dziewcząt.

Znacznie więcej niż w roku ubiegłym wpłynęło podań na Pomorską Akademię Medyczną. Na Wydziale Lekarskim jest ponad 4 kandydatów na 1 miejsce, zaś na Stomatologii — 3 kandydatów.

Na Politechnice największym zainteresowaniem cieszy się Architektura. Odbyły się już pierwsze egzaminy z rysunku. Jutro ogłoszone zostaną wyniki, które zadecydują o przystąpieniu do dalszych egzaminów, bądź o zmianie obranego kierunku lub nawet uczelni. Tegoroczni maturzyści mniej interesują się kierunkami: Wydział Budowy Maszyn oraz Instytut Okrętowy i Technologia Chemiczna, gdzie przypada po dwóch kandydatów na jedno miejsce. **(pc)**

ZNÓW na stacjach benzynowych obsługa myje szyby w samochodach klientów. Znak to niechybny, że rozpoczęły się wakacje i szczecińscy uczniowie zarabiają na letni wypoczynek.

NA ZDJĘCIU: Wioleta Badylak i Helena Sack — uczennice VII Liceum Ogólnokształcącego w Szczecinie — podczas pracy na stacji CPN u zbiegu ul. Wawrzyniaka i al. Wojska Polskiego.

Foto: Z. Jodkowski

„Kurier" pomógł

W poniedziałek otwarcie „sklepu-widma"

11 BM. opublikowaliśmy notatkę pt. „Sklep—widmo", dotyczącą nieuruchomienia nowo wybudowanego pawilonu samu spożywczego przy ul. Lelewela. Wczoraj nadeszła w tej sprawie odpowiedź podpisana przez Juliana Tuńskiego — dyrektora Zakładu Budownictwa i Inwestycji WSS „Społem", wyjaśniająca szczegółowo przyczyny opóźnień.

BUDOWĘ pawilonu rozpoczęto w sierpniu 1975 r. i jej zakończenie — zgodnie z cyklem normatywnym — miało nastąpić 20 maja 1976 r. 7 kwietnia 1976 r. Wydział Handlu i Usług Urzędu Miejskiego w Szczecinie podjął decyzję zmieniającą przeznaczenie pawilonu, który początkowo miał być sklepem przemysłowym. Spowodowało to konieczność przeprowadzenia szeregu zmian w dokumentacji, polegających na wprowadzeniu do obiektu 3 komór chłodniczych oraz powiększeniu zdolności przesyłowych urządzeń energetycznych za pomocą trafostacji.

TE ZMIANY opóźniły termin zakończenia robót przy ul. Lelewela. Z pomocą władz pokonano jednak wszystkie przeszkody i 21 bm. dokonano wreszcie odbioru urządzeń energetycznych. Po rozruchu technicznym wszystkich mechanizmów chłodniczych (potrwa to do 25 bm.) w najbliższy poniedziałek 27 czerwca br. sam przy ul. Lelewela otworzy podwoje dla klientów. (t)

Czyje pieski?

NA początku czerwca przybłąkał się wilczur. Wiadomość tel. 233-903 po godz. 18.

RÓWNIEŻ wilczur czeka na swojego pana przy ul. Brzozowskiego 7/3 po godz. 19.

W OKOLICY Dworca Głównego przybłąkał się bokser — suka. Mą tabliczkę z numerem 5980/77. Wiadomość tel. 820-341 do godz. 15.

PRZYBŁĄKAŁ się czarny pudel. Wiadomość, al. Wojska Polskiego 52/12.

Społecznym wysiłkiem

Nowy ośrodek wypoczynkowy stoczniowców „Warskiego"

OD LIPCA ub. roku w Strzeszewie nad jeziorem rozgościli się stoczniowcy „Warskiego". Zakład umiejscowił tam bowiem swój ośrodek wypoczynku sobotnio-niedzielnego, w tej chwili rozbudowywany.

DOPROWADZONO już energię elektryczną i wodę, wybudowano pomost, wytyczono plażę. Powstał też pawilon gospodarczy, w którym mieści się świetlica. Jest kuchnia polowa, urządzenia sanitarne, kończy się drogę dojazdową. Ośrodek wyposażono w sprzęt turystyczny i sportowy. Przygotowano pola namiotowe. Może w nim wypoczywać jednorazowo 150 osób.

W ośrodku postawiono już 4 domki campingowe, dalsze 4 są przygotowywane. Nie są to jednak typowe domki. W stoczni nie tak dawno ogłoszono konkurs na projekt domku turystycznego. Pierwsze miejsce zajął w nim Piotr Szczepanik wraz z kolegami z Biura Konstrukcyjnego. Domki budowane są w czynie społecznym, z odpadów produkcyjnych, przez poszczególne wydziały według projektu Piotra Szczepanika i projektów zdobywców drugiej i trzeciej nagrody. Zabudowa ośrodka będzie więc urozmaicona. Z odpadów mas plastycznych odlewa się też na „kopycie" łodzie przeznaczone dla tej placówki wypoczynkowej.

To, co dzisiaj jest w ośrodku, powstało dzięki społecznemu wysiłkowi stoczniowców, dzięki wielu cennym, społecznym inicjatywom. W Strzeszewie w tym sezonie będzie się już wypoczywać w dobrych warunkach. (tur)

Znaleziono

7 CZERWCA br. w tramwaju nr 11 znaleziono brązowy neseser. Wiadomość tel. 821-710 po godz. 14.

W AUTOBUSIE nr 55 znaleziono męski but. Zgubę można odebrać przy ul. Wiślowej 15/2.

Z sali sądowej

Kombinatorzy na koloniach

MARIAN U. pełnił obowiązki dyrektora jednej ze szkół podstawowych w Szczecinku. W tej samej placówce pracownicą administracyjną była Bożena W. Latem ubiegłego roku ta dobrana dwójka zgłosiła się w Wydziale Oświaty i Wychowania, proponując swoje usługi na koloniach letnich. Mariana U. wyznaczono kierownikiem kolonii w Bielsku-Białej, a Bożenie W. powierzono tam obowiązki intendentki. Finałem był... akt oskarżenia. Urząd Prokuratorski postawił Marianowi U. i Bożenie W. zarzut, iż działając wspólnie i w porozumieniu, w okresie od 9 czerwca do 3 lipca 1976 roku zagarnęli ponad 46 tysięcy zł. Przewód sądowy potwierdził zasadność tych zarzutów.

Mechanizm działania kierownika i intendentki był bardzo prosty. Dokonywali oni zmniejszonych zakupów żywności.

70-letniej kucharce — osobie o słabym wzroku — dawali do podpisywania rachunki. Kucharka podpisywała je „w ciemno", nie wnikając w szczegóły.

Efekty takiej działalności są łatwe do odgadnięcia. Bywały na kolonii takie tygodnie, kiedy dzieci na śniadania lub kolacje dostawały tylko chleb z margaryną i dżemem. W kuchni gotowano zupy z torebek z minimalnymi dodatkami śmietany i tłuszczów. Oczywiście takich rarytasów, jak truskawki czy czereśnie, nikt z uczestników kolonii nie oglądał, choć rachunki wykazywały takie pozycje. Kiedy MO dokonała przeszukania pomieszczeń administracyjnych, zajmowanych m. in. przez kierownika i intendentkę kolonii, znaleziono książeczki oszczędnościowe i gotówkę w kwocie przekraczającej 50 tysięcy zł. a nadto duże ilości słodyczy.

Oskarżeni wobec których Urząd Prokuratorski zastosował areszt tymczasowy przyznali się w trakcie rozprawy do zarzucanych im czynów. Przewód sądowy potwierdził ich winę. Sąd Rejonowy w Szczecinie skazał oboje na kary 2 lat pozbawienia wolności i 30 tys. zł grzywny. Ponadto będą musieli zwrócić Wydziałowi Oświaty i Wychowania Urzędu Miejskiego w Szczecinie zagrabione pieniądze. Wyrok nie jest prawomocny.

(Macz)

Szczecinianie zadecydują o produkcji

- **„Barnim"**
- **„Trzebiatów 700"**
- **„Wolin I" z Goleniowskich Fabryk Mebli**

GOLENIOWSKIE Fabryki Mebli przygotowały nowe segmenty meblościanowe: „Barnim", „Trzebiatów 700" i „Wolin I". Są to modele mebli które w najbliższej przyszłości mają wejść do produkcji. Modele te zostały zatwierdzone przez fachowców, niemniej jednak GFM ciekawe są opinii kupujących. Dlatego też od najbliższego poniedziałku (27 czerwca) będą one wystawione w sklepie meblowym WPHW „Mebelek" (przy Hali Piastowskiej na Niebuszewie) przez cały miesiąc.

Ekspozycja ta będzie poddana plebiscytowej szczecinian. Zwiedzający będą mogli się wypowiedzieć, który z zestawów najbardziej im się podoba (głosując specjalnymi paszyczkami wrzucanymi do urn), a także zgłosić uwagi co do funkcjonalności i innych walorów użytkowych. Jest to pierwsza tego rodzaju konfrontacja i załoga Goleniowskich Fabryk Mebli wiele sobie po niej obiecuje. Opinia szczecinian o prezentowanych meblach będzie miała wpływ na przyszłą produkcję. Meble „Barnim", „Trzebiatów 700" i „Wolin I" znajdą się w sprzedaży przede wszystkim w naszym mieście.

(Wiś)

Na turzyńskim dworcu

Nadal brudno

PISZĄC o brudzie i nieporządku na turzyńskim dworcu, wspominaliśmy wydzielające niemiłą woń zacieki w przejściu na perony. Mimo obietnic personelu stacji sytuacja nie uległa poprawie. Oczywiście za zanieczyszczenie tunelu obwiniać należy niesfornych podróżnych. Jednak personel dworca nie zadbał, aby turzyńskie toalety były zdatne do użytku. Tymczasem zbliżać się do nich bardziej niż na jakieś 10 metrów nikomu nie radzimy, gdyż nawet kwitnące bratki nie są w stanie złagodzić odrażającego fetoru z zatkanych nieczystościami toalet. (su)

Kronika wypadków

NA TERENIE budowy przy ul. Mariackiej 7 spadł wczoraj podczas pracy z rusztowania 48-letni Damazy W. Z raportu lekarza pogotowia który był na miejscu wypadku wynika, iż Damazy W. znajdował się w stanie upojenia alkoholowego. Mężczyzna doznał złamania podstawy czaszki, wstrząśnienia mózgu i przebywa w szpitalu kolejowym.

KRÓTKO po godz. 14 na al. Marlana Buczka przy pl. Odrodzenia, osobowy „Mercedes" nr rej. SZA 2205 w czasie wyprzedzania zajechał drogę i otarł się o wyprzedzający go inny samochód. Kierowca „Mercedesa" Jan Ł. stanie przed kolegium.

W SZPITALU kolejowym przebywa z obrażeniami głowy 30-letni Adam P., mieszkaniec ul. Krzywoustego. Adam P. będąc pod wpływem alkoholu został wczoraj wieczorem pobity, w bliżej nieznanych okolicznościach.

NA TERENIE ogródków działkowych przy ul. Przyjaciół Żołnierza (Zelechowo) spłonęła wczoraj altanka. Interweniowała miejska straż pożarna. Straty wynoszą ok. 3 tys. zł. (ap)

Komunikat MO

OSOBY, które znają i ostatnio widziały lub znają miejsce pobytu Haliny Spilka c. Władysława i Felicji, ur. 9.III.1916 w miejscowości Środa, zamieszkałej w Szczecinie przy ul. Jagiełły 23a/6 — która w lutym 1977 r. wyjechała z domu w nieznanym kierunku i dotychczas nie wróciła — proszone są o skontaktowanie się z KM MO przy ul. Kaszubskiej, pok. 99, tel. 30-73-89 lub 30-72-85 w godz. od 8 do 18. Szczególnie proszone są osoby, które utrzymywały z wymienioną kontakty towarzyskie. Dyskrecja zapewniona.

Notatnik szczeciński

● Z MYŚLĄ o najmłodszych mieszkańcach osiedli Spółdzielni Mieszkaniowej „Kolejarz" organizowana jest przez Dom Kultury „Hetman" akcja „Lato-77". W bieżącym tygodniu program przedstawia się następująco: 25 bm. o godz. 10 — zabawa taneczna na powietrzu dla dzieci i młodzieży. 26 bm. o godz. 9 — kiermasz książki, a o godz. 10.30 — występ orkiestry dętej na terenie osiedla. W dniach 23, 26 i 30 bm. o godz. 17 DK „Hetman" organizuje spotkania taneczne dla młodzieży (wstęp 15 zł).

● INAUGURACYJNY koncert sezonu letniego w Zamku Książąt Pomorskich odbędzie się w sobotę, 25 bm. o godz. 18 w Sali Ks. Bogusława. Wystąpi Chór Kameralny WDK z zespołem kameralnym „Capella Zamkowa" oraz Rudolf Rożek — organy. Program zawiera utwory Jana Sebastiana Bacha, Antonio Vivaldiego oraz Jana Podbielskiego, Adama Jarzębskiego i Jacka Różyckiego. Chórem dyrygować będzie Eugeniusz Kus, a koncert poprowadzi Jerzy Pieńkow. Bilety do nabycia w kasie Zamku w godz. 10—18.